Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 14 września 1938 Nr 254

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków. Skrytka 666. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ ROZWIĄZAŁ SEJM I SENAT

Wybory pod hasłem ustosunkowania się nowych Izb Ustawodawczych do zmiany ordynacji wyborczej

Warszawa, 13. 9. PAT. W dniu 13 bm. o godz. 14-tej dyrektor biura zadań specjalnych w Prezydium Rady Ministrów Mieczysław Lepecki doręczył pp. marszałkom Senatu i Sejmu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozwiązania Izb Ustawodawczych następującej treści:

„OD CZASU OSTATNICH WYBORÓW DO IZB USTAWODAWCZYCH NASTĄPIŁY W ŻYCIU WEWNĘTRZNYM POLSKI ISTOTNE PRZEMIANY, MIAŁY MIEJSCE NOWE A DONIOSŁE INICJATYWY W DZIEDZINIE STOJĄCYCH PRZED SPOŁECZEŃSTWEM ZADAŃ, WZROSŁO W SZEROKICH MASACH NARODU ZROZUMIENIE POTRZEBY CZYNNIEJSZEGO WSPÓŁUDZIAŁU W PRACY DLA PAŃSTWA. UZNAŁEM TEDY ZA WSKAZANE ODNOWIENIE SKŁADU TYCH IZB, AŻEBY MOGŁY ONE W PRACY SWEJ DAĆ PEŁNIEJSZY WYRAZ NURTUJĄCYCH W SPOŁECZEŃSTWIE PRĄDÓW. OD NOWYCH IZB USTAWODAWCZYCH OCZEKIWAĆ BĘDĘ ZAJĘCIA STANOWISKA W SPRAWIE ORDYNACJI WYBORCZYCH DO SEJMU I SENATU. W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM, NA PODSTAWIE ART. 13 UST 2 P. H. USTAWY KONSTYTUCYJNEJ ROZWIĄZUJĘ SEJM I SENAT Z DNIEM DZISIEJSZYM".

(—) I. MOŚCICKI.
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA, 13 WRZEŚNIA 1938 R.

Narada na Zamku

Warszawa, 13. 9. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dzisiaj w obecności marszałka Śmigłego Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, który referował o bieżących pracach rządu.

Posiedzenie rady gabinetowej

Warszawa, 13 9. PAT. Dnia 13 bm. o godz. 14-tej odbyło się posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem pana premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

Po zgonie

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

WARSZAWA, 13 września.

Dziś o godzinie 12-tej marszałek Sejmu płk. Sławek omawiał z przedstawicielami biura sejmowego szczegóły obiadu, jaki miał być wydany w sobotę na cześć przewodniczącego sejmu estońskiego. W trakcie rozmowy rozległ się telefon. Zawiadomiono telefonicznie pana marszałka Sejmu, że szef gabinetu Prezydium Rady Ministrów major Lepecki udaje się do niego z dekretem o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Rozmowy na temat obiadu okazały się zatem bezprzedmiotowe. P. marszałek z miejsca złożył legitymację poselską na ręce dyrektora biura sejmowego. Po kilkunastu minutach marszałek wręczył większą paczkę papierów sekretarzowi Sejmu z prośbą o odesłanie „ruchomości" do prywatnego mieszkania. Zgodnie ze znanym obyczajem konstytucyjnym p. marszałek Sławek przestaje pełnić funkcje marszałka. Opuścił on gmach Sejmu i udał się piechotą do swego prywatnego mieszkania.

Wieść o rozwiązaniu Sejmu i Senatu spadła jak grom na członków ciała ustawodawczego.

Zaskoczona została również opinia publiczna, nic bowiem nie zwiastowało przedterminowego rozwiązania Izb Ustawodawczych. Decyzja prawdopodobnie zapadła już dawniej, jeszcze przed wyjazdem p. wicepremiera Kwiatkowskiego na urlop. Od dłuższego czasu toczyły się rozmowy w Spale z udziałem czynnika decydującego, p. premiera i wicepremiera. Te w krótkich odstępach czasu przeprowadzane konferencje wywołały ogólne zainteresowanie, treść rozmów trzymana była jednak w tajemnicy. W piątek i sobotę krążyły głuche pogłoski o naradach i orędziu, ale nikt nie spodziewał się, że tematem ich będzie rozwiązanie Izb. Dekret został ogłoszony dnia 13 bm., zgodnie z ustaloną tradycją o cyfrach feralnych. W zarządzeniu Pana Prezydenta mieszczą się już motywy. Przed formalnym ogłoszeniem zarządzenia odbyło się jeszcze posiedzenie rady gabinetowej.

Co spowodowało ogłoszenie dekretu? Natychmiast po wybraniu nowego marszałka Sejmu, rozeszły się pogłoski, że los tej instytucji jest przesądzony, że harmonijna współpraca między Izbami Ustawodawczymi a rządem jest utrudniona. że poszczególni posłowie będą jeszcze ostrzej i wyraźniej torpedowali wnioskami prace rządu. Zachodziła również obawa, że przy ważniejszej akcji Sejm i Senat nie staną na wysokości zadania, to znaczy, że dojdzie do rozdźwięku między Izbami Ustawodawczymi a czynnikiem miarodajnym. W ostatnich tygodniach większość montowana przez p. marszałka Sejmu przygotowywała się do rozegrania kampanii w przyszłej sesji sejmowej. Sekundować miała również Izba wyższa. Dyskusja budżetowa, rozmowy nad sytuacją kraju. toczyłyby się pod akompaniament bomb cuchnących w postaci wniosków antymasońskich, „ciosów leśnych" itp. Wnioski te byłyby zwrócone nie tylko przeciwko poszczególnym osobom lub instytucjom, ale celowałyby wyżej ze względów wiadomych Po wielokrotnych obradach z udziałem czynnika decydującego zapadła dziś ostateczna decyzja przyspieszenia kalendar

Okólnik p. premiera o czystości wyborów stanowił jak gdyby przedmowę do następnego

(Dokończenie na str. ...ej)

NA POSTERUNKU:

IDĄ WYBORY...

(D. L.). KRAKÓW, 14 września.

Pisząc przed paru dniami na tym miejscu o potrzebie normalizacji stosunków wewnętrznych w Polsce w związku z naprężoną sytuacją międzynarodową, nie spodziewaliśmy się, że hasło „twarzą do społeczeństwa“, które częściowo przejawiało się już w znanym okólniku p. premiera o czystości wyborów samorządowych, przybierze już w dniach najbliższych tak realne kształty. Decyzja Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązująca obie izby parlamentarne na dwa lata przed upływem ich kadencji, rozcina śmiałym cięciem ów trudny do rozwiązania węzeł gordyjski, który tak fatalnie zaciążył na życiu politycznym w Polsce, w ciągu ostatnich lat trzech, trzymając najszersze masy społeczeństwa zdala od aktywnego udziału w kształtowaniu losów państwa. Wchodzimy tedy w nowy okres życia państwowego.

Od dawna zdawano sobie sprawę w sferach politycznych, że Sejm, wybrany na podstawie ordynacji wyborczej płk. Sławka jest tworem wybitnie nieudanym. Miał on skupić przy pracy ustawodawczej ludzi jednego obozu i kierunku, z pominięciem partii politycznych, które całkowicie miał zluzować i usunąć w cień. Rezultat tych poczynań jest znany. Sejm wybrany wedle nowej ordynacji wyborczej, nie tylko nie okazał się monolitem, ale mając być surogatem partyj, sam rychło rozbił się na wzajemnie zwalczające się partie, partyjki i koterie, nie mające żadnego niemal oparcia w społeczeństwie i nie odzwierciedlające właściwych jego nastrojów i dążeń. Gdy Sejm trwonił mnóstwo energii na walki podjazdowe różnych grup i „odprysków“, gdy gubił się w kampaniach antymasońskich i tracił czas na dywersje antyżydowskie, właściwe życie polityczne społeczeństwa, pulsujące niezwykle intensywnie, koncentrowało się całkowicie poza gmachem przy ul. Wiejskiej. W miarę rosnącego bezwładu Sejmu, rosły wpływy stronnictw politycznych, które nie były w nim reprezentowane. Stłoczone namiętności znajdowały ujście na arenie wiecowej, w potężnych manifestacjach ludowych (Nowosielce, Wierzchosławice), czasem schodziły do podziemi, lub wybuchały w postaci ruchów strajkowych o burzliwym niekiedy przebiegu. Brakło tej klapy bezpieczeństwa, która reguluje prężność mas, ich aktywność polityczną i zrozumiałe dążenie do współodpowiedzialności w kierowaniu państwem. Rolę tę w ustroju demokratycznym pełni zawsze parlament. Parlament, wybrany na podstawie ordynacji wyborczej płk. Sławka, nie mógł roli tej spełniać. Próby konsolidacyjne zmierzające do nawiązania bliższego kontaktu z szerokimi masami społeczeństwa, też nie dały dobrych rezultatów. By wydobyć więc życie polityczne z impasu, Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowił odwołać się do wyborców.

Zdawało się, że wybory samorządowe będą pewną inauguracją wielkiego sezonu politycznego, który rozpocząć miał się w roku 1940, po upływie kadencji ciał ustawodawczych, a przed elekcją Głowy Państwa. Teraz wybory samorządowe jak gdyby usunięte zostały w cień; przyćmią je całkowicie wybory do Sejmu i Senatu, wyznaczone już na pierwszą połowę listopada. Odbędą się one, rzecz jasna, na mocy dotychczasowej ordynacji wyborczej, ale pod hasłem jej zmiany, co zaakcentowane zostało w uzasadnieniu decyzji Pana Prezydenta R. P. Powstaje kwestia czy poszczególne stronnictwa, które ogłosiły bojkot wyborów w roku 1935, pójdą teraz do urny wyborczej. Przypuszczać należy, że sprawa ta zostanie rozstrzygnięta po rozmowach przeprowadzonych przez ugrupowania opozycyjne z czynnikami rządowymi. Niepodobna inaczej zrozumieć motywacji rozwiązania obu izb, podkreślającej tendencje uzyskania pełniejszego wyrazu prądów nurtujących w społeczeństwie, jak w tym sensie, że chodzić będzie o pozyskanie absentującej się dotąd opozycji. Być może, że dane będą takie gwarancje co do składu kolegiów wyborczych, które umożliwią opozycji udział w akcie wyborczym.

Nikt nie będzie opłakiwał rozwiązanego Sejmu i Senatu. W szczególności nie ma powodu do żalów społeczeństwo żydowskie, którego nieliczni reprezentanci mieli przed sobą w parlamencie taki nieprzejednany mur wrogich nastrojów nienawiści i złośliwych tendencji, jakich nie mieli może posłowie żydowscy nawet w pierwszym Sejmie ustawodawczym, gdzie rządziła prawicowa większość. Mamy jeszcze dobrze w pamięci różne dywersyjne wystąpienia pp. Budzyńskich i Dudzińskich, Bakonów i innych Slodów, którzy swymi demagogicznymi wyskokami starali się za wszelką cenę zapełnić „lukę“, powstałą przez nieobecność w Sejmie przedstawicieli Stronnictwa Narodowego, a nawet usiłowali przelicytować antysemityzm endecki.

Nie łudźmy się. Kampania wyborcza, która nadchodzi, będzie może obfitowała w momenty antyżydowskie, może nawet będzie stała pod znakiem agitacji antyżydowskiej niektórych stronnictw i ugrupowań o nowszej lub starszej tradycji uprawiania hecy antysemickiej. Jeśli Stronnictwo Narodowe zdecyduje się pójść do wyborów, można być przekonanym, że rozgrywka pomiędzy nim a np. Ozonem odbywać się będzie na płaszczyźnie „argumentów“ żydowskich. Ale zarazem wejdzie może na arenę obóz demokracji polskiej, który przyszłość i potęgę państwa upatruje w czym innym, aniżeli w rozpętaniu walk narodowościowych i głoszeniu haseł nienawiści.

Idą wybory... Przypadają one na okres silnego naprężenia w sytuacji międzynarodowej, które wymaga skupienia wszystkich sił i wzmożonej odpowiedzialności wszystkich bez wyjątku odłamów społeczeństwa. Miejmy nadzieję, że to poczucie odpowiedzialności wobec powagi chwili wyciśnie jednak swe piętno na całym, krótkim zresztą, okresie przedwyborczym i pozwoli mimo wszystko utrzymać agitację wyborczą w granicach koniecznej powagi i umiaru.

PO ZGONIE

(Dokończenie ze str. 1-ej)

aktu. Wybory odbędą się na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej. Obecny Sejm nie dawał gwarancji zmiany tej ordynacji, a więc spełnienia najważniejszego postulatu opozycji. Pozostaje otwarta drogą dla stanowiska opozycji wobec nowych wyborów, które daje jej możność brania udziału w pracach nad zmianą ordynacji wyborczej. Decyzja opozycji będzie musiała nastąpić w najbliższym czasie. Nie jest wykluczone, że w razie pozytywnego ustosunkowania się stronnictw opozycyjnych, nastąpiłyby dalsze posunięcia, umożliwiające współpracę. Byłoby to częściowym spełnieniem życzeń, zgłoszonych na Zamku przez PPS w ubiegłym roku.

Wybory do Sejmu i Senatu odbędą się jeszcze przed wyborami samorządowymi. Sfery miarodajne przygotowały już plan akcji wyborczej. Nie nastąpi więc zmiana rządu.

Rzecz zrozumiała, że do Sejmu i Senatu nie zostaną wybrani dotychczasowi działacze z frakcji „torpedowej“. Obok wicemarsz. Podoskiego i posłów Dudzińskiego i Budzyńskiego odejdą jeszcze inni „nieznani żołnierze“ parlamentaryzmu. Kto zostanie wybrany, zależy oczywiście od tego, czy opozycja w całej pełni stanie do wyborów. Obecna ordynacja wyborcza daje duże szanse Ozonowi w uzyskaniu mandatów, oczywiście tylko w tym wypadku, gdy nie będzie żadnej konkurencji. „Ozon monopolista“ wysunąłby wówczas działaczy rzemieślniczych, kupieckich i rolniczych z grupy Poniatowskiego itd.

Nim wypadnie jeszcze ocenić działalność rozwiązanych Izb Ustawodawczych stwierdzić należy, że płk. Sławek na ostatnich poufnych konferencjach wypowiadał się bardzo ostro przeciwko zmianie ordynacji wyborczej, jak również przeciwko ewentualnemu rozwiązaniu obecnego Sejmu. Zarządzenie Pana Prezydenta R. P. usuwa na pewien okres czasu spory konstytucyjne w hierarchii państwowej u góry. Tak czy owak, nastąpiło przyspieszenie sezonu politycznego. Akcja przedwyborcza rozpocznie się w dniach najbliższych. Odbywać się będą narady poszczególnych stronnictw oraz poufne rozmowy ze sferami miarodajnymi. Dziś, względnie jutro zarządzenie ma zostać — wedle krążących pogłosek — uzupełnione przemówieniem Pana Prezydenta, wygłoszonym przez radio. Ma to być orędzie do narodu.

Zrodzony z żebra BBWR Sejm nie zdał już urodzeniem egzaminu w oczach społeczeństwa, nie znalazł po porodzie łaski w oczach sfer miarodajnych; bohaterowie jego odchodzą bez nadziei na powrót. Potulność dobijała ich w oczach społeczeństwa, dąsy w oczach reżimu. „Ubój“ Sejmu nastąpił zgodnie z życzeniem autorki ustawy ubojowej. Dekret przyszedł niespodziewanie, posłowie zostali „ogłuszeni“ nagłym ciosem. Zgon Sejmu przyczynił się do ożywienia sytuacji politycznej, kanikuła została przerwana.

B. SINGER

Ani jednego więźnia politycznego nie ma w Estonii

Przedłużenie stanu wyjątkowego w Estonii

Tallin, 13. 9. PAT. Decyzją rządu stan wyjątkowy w Estonii został przedłużony do 12 września 1939 r. Udzielając wywiadu dziennikarzom, premier Estonii oświadczył, iż utrzymanie stanu wyjątkowego podyktowane jest sytuacją międzynarodową i podkreślił, że dla obrony swej nienaruszalności Estonia musi być przewidująca w swych zarządzeniach.

Przy tej okazji premier zaznaczył, że zarządzenia te nie mają nic wspólnego z sytuacją wewnętrzno-polityczną, gdyż w Estonii w obecnej chwili nie ma ani jednego więźnia, który by był oskarżony o przestępstwa natury politycznej.

Wysiedlenie kilku rodzin żydowskich z Gdyni

Warszawa, 13. 9. (A) Kilkanaście rodzin żydowskich w Gdyni otrzymało nagle w sobotę zarządzenie komisariatu rządu, aby w ciągu dwóch tygodni opuściły miasto. Zarządzenie komisariatu rządu powołuje się przytem na przepisy o zamieszkaniu w pasie granicznym. W dniu dzisiejszym podobne zarządzenie otrzymało 137 osób z Gdyni, niemal samych Żydów. Osoby te mają również w ciągu 2 tygodni opuścić Gdynię mimo, że niektóre z nich mieszkają w Gdyni około 10 lat, mają własne przedsiębiorstwa lub dobre posady i nie są ciężarem dla miasta. Osoby te zwróciły się z rekursem do wojewody pomorskiego. Równocześnie zwróciły się oni o interwencję do Koła Żydowskiego, ale Koło nie zdążyło już tej interwencji przeprowadzić.

Koło Żydowskie przeprowadziło dziś swą ostatnią interwencję, a mianowicie w sprawie akcji pikieciarskiej w Ostrowiu Wileńskim, skąd nadeszły wieści, że pikieciarze stosują gwałt fizyczny wobec klienteli chrześcijańskiej, która chciała kupować w sklepach żydowskich. Koło Żydowskie interweniowało w tej sprawie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Fala demonstracyj antyczeskich ogarnia Sudety

Ranni i zabici po obu stronach. Zarządzenia wyjątkowe rządu

Praga, 13 .9. PAT. Wczoraj w nocy doszło do szeregu incydentów w związku z demonstracjami, organizowanymi przez S. D. P. Demonstranci urządzili pochody, na których czele niesiono chorągwie ze swastyką, śpiewano pieśni niemieckie i wznoszono okrzyki. Największa manifestacja miała miejsce w Jabłońcu nad Nicą, gdzie po mowie Hitlera zebrał się tłum, liczący około 10 tys. osób. Na czele pochodu niesiono sztandar ze swastyką i wznoszono okrzyki: „Heil Adolf Hitler". Na ratuszu powiewała chorągiew SDP z wielką swastyką. W czasie pochodu we wszystkich kościołach biły dzwony .Policja, widząc, że nie może utrzymać porządku, wezwało wojsko, które obsadziło miasto. Jeden z uczestników pochodu przebił oponę w samochodzie wojskowym. Aresztowanie jego wywołało znów demonstrację ze strony SDP ,wobec czego aresztowanego wypuszczono po wylegitymowaniu. W czasie demonstracyj wybito szyby w księgarni czeskiej.

Berlin, 13. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi:

W Aussig (Usti nad Łabą) doszło do poważniejszych zajść. Ludność miasta i przybyła ludność z miejscowości okolicznych zgromadziła się na rynku dla wysłuchania przy głośnikach przebiegu uroczystości norymberskich. Manifestacja miała przebieg zupełnie spokojny. Dopiero gdy wkrótce po zakończeniu przemówienia kanclerza tłum począł się rozchodzić, padły strzały. Śmiertelnie trafiony został członek ochotniczej służby ochronnej partii Niemców sudeckich (F. S.) Hellmut Lang. Trafiony został również przyglądający się wypadkom z okna okolicznego domu Rudolf Vacha. Liczni świadkowie zeznali, że strzały padły spośród grupy Czechów, która wmieszała się w tłum Niemców sudeckich. Sprawcy nie zostali ujęci.

W Teplicach wczoraj pomiędzy godz. 9 a 10 wieczór odbywały się demonstracje, zorganizowane przez Czechów i komunistów. Jednocześnie odbywał się pochód Niemców sudeckich. W pewnym momencie doszło do starcia pomiędzy policją a pochodem niemieckim. Policja zrobiła użytek z pałek gumowych. Gdy poseł partii Niemców sudeckich Zippelins chciał interweniować, policjanci pobili go ,raniąc w głowę i plecy. Zajścia uliczne trwały do późnej nocy. Zraniono kilka kobiet i kilku mężczyzn.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 13. 9. W dniu dzisiejszym padły następujące większe wygrane:

20.000 zł — 117539.

25.000 zł — 110998.

10.000 zł — 14486 53824 107048 126079 146087.

5.000 zł — 14883 22018 139134.

2.000 zł — 8251 28904 33875 40163 44917 67213 74354 78968 799668 98257 113420 115280 127914 141340 154694.

W drugim ciągnieniu:

5.000 zł — 146430.

25.000 zł — 19382 124778.

10.000 zł — 55698.

5.000 zł — 11607 13796 30050 83504 84047 86225 93924 101309 121975 141292.

2.000 zł — 5704 27242 4734420 56861 70898 79457 82558 83959 89293 105745 121268 131258 144557 138532 138815 143496.

Stan wyjątkowy w 5 powiatach

Praga, 13. 9. PAT. Wczoraj w nocy odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym jednak żadnych uchwał nie powzięto. Dziś gabinet obraduje dalej.

Jak wiadomo, na dziś wyznaczone zostało spotkanie premiera Hodży z przedstawicielami S. D. P.

Praga, 13. 9. PAT. Ogłoszono tu komunikat urzędowy, który stwierdza, że w kilku okręgach doszło w ciągu nocy do aktów gwałtu o charakterze politycznym, które doprowadziły do starć z organami bezpieczeństwa publicznego. W następstwie tego rząd postanowił ogłosić stan oblężenia we wszystkich okręgach, gdzie spokój i ład będą zakłócone.

Rząd wzywa zarazem ludność do spokoju, stwierdzając, że organy służby bezpieczeństwa są wystarczająco silne dla utrzymania porządku.

Praga, 13. 9. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o wprowadzeniu stanu wyjątkowego na terenie 5 powiatów nadgranicznych, zaznaczyć należy, że czeskie nazwy tych powiatów są następujące: Cheb, Neudeck, Łokiet, Kodan i Przisteczice.

Zakaz zgromadzeń w całej Czechosłowacji

Praga, 13. 9. PAT. Rząd wydał dekret, na mocy którego organizowanie wszelkiego rodzaju wieców i zebrań zostaje zakazane na całym terytorium Czechosłowacji.

Tymczasowy bilans: 8 zabitych, kilkudziesięciu rannych

Praga, 13. 9. PAT. Koła urzędowe powstrzymują się od ogłoszenia dokładnej liczby zabitych i rannych podczas zajść między ludnością czeską i niemiecką. Według obliczeń korespondenta P. A. T., liczba zabitych wynosi 8 osób, rannych zaś kilkadziesiąt. Zajścia wydarzyły się wczoraj wieczorem i dzisiaj w 19-tu miejscowościach.

Poważne starcia w Cheb

Salwa policji do demonstrantów niemieckich

Berlin, 13. 9. PAT. Z Eger donoszą, iż od rana miasto ozdobione jest flagami ze swastyką. W godzinach rannych policja czeska oddała kilka strzałów do tłumu. 47-letni Miklas Gibner został trafiony kulą w czoło i poniósł śmierć na miejscu. 7 osób odniosło rany. Sklepy zamknięto. Dzieci powróciły ze szkół do domów. W mieście pojawiły się samochody pancerne. Ulice opustoszały. Kierownictwo partii niemiecko-sudeckiej wysłało do prezydenta Benesza i rządu depesze protestacyjne.

Członek misji lorda Runcimana Sutton Pratt, przebywajcy w Eger, udał się na miejsce zajść i obejrzał zwłoki zabitego Miklasa Gibnera.

* * *

Berlin, 13. 9. PAT. Z Krumłowa (Krumau) donoszą, iż doszło tam wczoraj wieczorem do starcia ludności czeskiej z Niemcami, przy czym 10 osób zostało rannych. Szkoły zostały zamknięte.

Zamiast rokowań z rządem — wyjazd posłów sudeckich do Cheb

Narady pod przewodnictwem Henleina

Praga, 13. 9. PAT. Dziś przewódca Niemców sudeckich Henlein w towarzystwie posła Franka i dr. Schiketanza wyjechał z Norymbergi i udał się do Eger (Cheb). Również udali się tam dziś rano z Pragi członkowie delegacji do rokowań z rządem posłowie Kundt, dr. Rosche, dr. Peters i dr. Sebekovsky.

W Eger wszyscy prewódcy S.D.P. będą omawiać wytworzoną sytuację i mają być powzięte decyzje co do dalszych rokowań z rządem. Zadaniem przewódców S. D. P. jest również, jak przypuszczają w kołach poinformowanych, opanowanie sytuacji, która na terenie pogranicznym zarysowuje się w sposób dość groźny.

Z powodu wyjazdu do Eger delegacji do rokowań S. D. P. z rządem, odpadła przewidziana na dzisiaj konferencja z premierem Hodżą.

*

Praga, 13. 9. PAT. O godz. 16-tej w Eger (Cheb) rozpoczęły się narady zarządu partii sudeckiej. Naradom przewodniczy Henlein. Według powszechnej opinii, przedmiotem obrad partii jest omówienie sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji po wczorajszym przemówieniu kanclerza Hitlera i po krwawych zajściach, które miały miejsce w poniedziałek wieczorem i w ciągu dnia dzisiejszego. Należy przewidywać, że w wyniku narad partii sudeckiej ogłoszony zostanie komunikat oficjalny lub też odezwa do ludności niemieckiej w Czechosłowacji.

Zarządzenia ochronne Francji utrzymane aż do wyjaśnienia sytuacji

Paryż, 13. 9. PAT. Agencja Havassa donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów po wysłuchaniu oświadczeń ministra obrony narodowej i ministra spraw zagr., rada ministrów postanowiła jednogłośnie, że zarządzenia bezpieczeństwa, wydane w dniach ostatnich winny być utrzymane do czasu całkowitego wyjaśnienia sytuacji.

Termin następnego posiedzenia rady ministrów nie został ustalony.

ŻYCIE POLITYCZNE

Wybory do parlamentu

Decyzja Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, doręczona dziś marszałkom Sejmu i Senatu, a rozwiązująca parlament przed upływem jego normalnej kadencji stanowi fakt o pierwszorzędnym znaczeniu w życiu państwa. Warto przy tej sposobności omówić pewne normy prawne, obowiązujące w tego rodzaju wypadkach.

Ostatni sejm został wybrany w dniu 8 września 1935 roku. Wedle konstytucji (art. 32) kadencja sejmu trwa lat 5. Ponieważ zaś Sejm obecny został rozwiązany w dniu 13 września b. r., a więc skończył żywot dwa lata przed upływem kadencji. Rozwiązanie sejmu odbyło się zgodnie z przepisami Konstytucji. Artykuł 13 konstytucji kwietniowej wymienia wśród prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej także rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji. Artykuł 32 Konstytucji przewiduje w tej dziedzinie tylko jedyne ograniczenie, a mianowicie:

„Rozwiązanie sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu". Jak wiadomo, w decyzji P. Prezydenta został wskazany powód.

Zachodzi pytanie, jaki bieg spraw przewiduje obecnie ustawodawstwo polskie? Wedle Konstytucji, „Pan Prezydent zarządza wybory w ciągu 30 dni od dnia rozwiązania Sejmu. A samo głosowanie może się odbyć nie później niż 60-tego dnia po zarządzeniu wyborów".

Z zarządzenia Pana Prezydenta wynika jasno, że wybory odbędą się na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej. Zmiana bowiem ordynacji wyborczej należy wedle Konstytucji wyłącznie do Sejmu i Senatu a Prezydentowi R. P. nie przysługuje prawo wydania dekretu dotyczącego ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Wedle Konstytucji więc, po rozwiązaniu obecnego Sejmu, który nie zdołał przeprowadzić zmiany ordynacji wyborczej i który zresztą nie zamierzał jej przeprowadzić, nie ma innego środka zmiany ordynacji jak właśnie środek, zastosowany przez P. Prezydenta.

Opozycja wysuwała w swoim czasie plan, by rząd wystąpił z inicjatywą zmiany ordynacji wyborczej w Sejmie. Ale nawet gdyby rząd wystąpił z taką inicjatywą, to i tak było rzeczą wątpliwą, czy zmiana taka mogła się dokonać. Zwłaszcza po ostatnich wypadkach na terenie sejmu, po wyborze nowego marszałka i powstaniu Klubu Ozonu nie ulegało wątpliwości, że ordynacja wyborcza nie może być zmieniona w myśl żądań stronnictw. Jeśli chodzi o Konstytucję, to zawiera ona tylko ogólne dane odnoszące się do aktu wyborczego. Artykuł 33 Konstytucji przewiduje, że „prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich. Prawo wybieralności ma każdy obywatel mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30".

(Ro)

Rządowe roboty publiczne w Jerozolimie

Jerozolima, 13. 9. ŻAT. Ministerstwo kolonii jakiś czas temu wyasygnowało sto tysięcy funtów na roboty publiczne w Palestynie. Część tego funduszu już wydatkowano na budowę domów dla policjantów. Obecnie rząd przystępuje do budowy czterech nowych domów dla policjantów w Jerozolimie, które kosztować mają 30 tysięcy funtów. Dwa budynki mają być zbudowane w dzielnicy żydowskiej, przy czym znajdą zatrudnienie tylko robotnicy-Żydzi, pozostałe zaś dwa budynki powstaną w kolonii niemieckiej, przy czym znajdą zatrudnienie robotnicy arabscy.

Komentarze Londynu i Paryża o mowie Hitlera

Londyn, 13. 9. PAT. Reakcja prasy angielskiej nie jest jednolita co do miary sceptycyzmu, jaki na ogół mowa Hitlera wywołała w Londynie.

„Daily Express" podkreśla, że naród brytyjski obecnie i stale pragnie żyć z narodem niemieckim na stopie pokojowej. Hitler podejmuje co prawda atak na Czechosłowację, a Niemców sudeckich zachęca do nalegania na swe prawa, ale — zdaniem „Daily Expresu" — nie zamierza on przeszkadzać pokojowemu rozwiązaniu. Przemówienie Hitlera — pisze dziennik — oznacza dalszy okres niepewności.

Specjalny sprawozdawca „Daily Mail" w Norymberdze, znany ze swych bliskich kontaktów z otoczeniem Hitlera, Ward Price, oświadcza, że ceną uspokojenia w Europie jest nieskrępowany plebiscyt na ziemi sudeckiej. Zdaniem Ward Price'a, Hitler uważa, że zasadniczym warunkiem jest, aby plebiscyt został zarządzony w jak najkrótszym czasie. Jeżeli ta sugestia zostanie uczyniona — zauważa „Daily Mail" w komentarzu redakcyjnym — zainteresowane mocarstwa winny się do niej odnieść z obiektywnością i rozważyć jak najdokładniej. Postulat Hitlera, że mniejszości sudeckiej przyznane być winny prawa, znajdzie zrozumienie wszędzie w Europie, albowiem powszechnie przyznawane jest, że dopóki skargi mniejszości narodowych nie zostaną usunięte, stale pokój będzie zagrożony. Dopóki trwać będą rokowania, istnieje, zdaniem dziennika, nadzieja na kompromis, mimo ewentualnych impasów i koniecznych poprawek. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby politycy i dyplomaci europejscy nie byli w stanie doprowadzić do pokojowego rozwiązania. „Daily Mail" zaznacza, że mowa Hitlera była daleko ostrzejsza, niż wielu ludzi przewidywało, ale nie zatrzaskuje ona drzwi dla polityki stanu.

Liberalny „News Chronicle" oświadcza, że mowa Hitlera kryzysu nie rozwiązała.

„Daily Herald" stwierdza, że rokowania sudeckie będą nadal trwały i to — zdaniem dziennika — jest najważniejszym skutkiem mowy Hitlera.

„Daily Telegraph" oświadcza, że z mowy Hitlera wynika, iż stan niepokoju trwać będzie jeszcze przez czas dłuższy.

„Times" stwierdza, że wprawdzie Hitler wysunął żądanie samostanowienia dla Niemców sudeckich, mowa jego jednak nie przyczyniła się do rozpoczęcia natychmiastowego kryzysu. Mowa, jeśli nawet nie jest bardzo uspokajająca, nie zaostrza jednak gwałtownie sytuacji. Hitler w mowie swej — pisze „Times" — podkreślił odpowiedzialność Czechosłowacji za rozwój wypadków politycznych. Dalej „Times" oburza się na porównanie, jakiego dokonał Hitler pomiędzy Sudetami i sprawą arabską. Domaganie się dla Niemców sudeckich prawa samostanowienia zasługuje — zdaniem „Timesa" — na rozważenie, choć nie wynika jasno z mowy Hitlera, czy miał on na myśli samostanowienie, prowadzące do odseparowania się Niemców sudeckich od republiki czechosłowackiej, czy też miał na myśli samostanowienie Niemców sudeckich w ramach republiki. „Times" podkreśla z uznaniem tę część przemówienia Hitlera, w której mówił on o posunięciach na rzecz pokoju. Przy tej okazji „Times" z uznaniem podkreśla słowa Hitlera na ten temat skierowane pod adresem Polski.

* * *

Londyn, 13. 9. PAT. Mowa Hitlera oceniana jest w angielskich kołach rządowych krytycznie. Koła te podkreślają, że chociaż przemówienie to nie wysuwało ultymatywnych żądań, to jednak nie wprowadza zasadniczego odprężenia.

Mowa, zdaniem brytyjskich czynników, stanowi dla Niemców sudeckich zachętę do dalszej ostrej taktyki. Utrzymanie Niemców sudeckich w ramach republiki czechosłowackiej wydaje się w Londynie po tej mowie prawie że wykluczone.

* * *

Paryż, 13. 9. PAT. Komentarze prasy francuskiej do przemówienia Hitlera, które stanowi naczelny punkt zainteresowania, utrzymane są w tonie rezerwy. Dzienniki stwierdzają przede wszystkim poważną ulgę, wynikającą z tego, że wystąpienie to nie zawierało żadnych żądań ultymatywnych.

B. premier Blum na łamach „Populaire" oświadcza, że Europa uniknęła natychmiastowego kryzysu.

Wszystkie dzienniki są zgodne w ocenie, że wystąpienia kanclerza pozostawiają otwarte drzwi do pokojowego załatwienia problemu sudeckiego, choć ostry ton wobec Czechów może grozić wewnętrznymi komplikacjami na terenie Czechosłowacji.

Hitler — oświadcza naczelny publicysta „Petit Parisien" — Bougues, nie zerwał możliwości dalszych pertraktacyj, tylko nie wiadomo, czy będą mogły się one rozwijać normalnie wobec zaostrzającej się sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji.

„Oeuvre" oświadcza, że w gruncie rzeczy mowa Hitlera, pozostawiając otwarte drzwi do dalszych rozmów, nie wniosła żadnych nowych elementów do problemu sudeckiego.

Organ prawicowego odłamu radykałów „La Republique", prowadząca od dłuższego czasu kampanię na rzecz skłonienia Czechów do jak najdalszych ustępstw, nawet drogą odłączenia kraju sudeckiego, uważa, że mowa kanclerza umożliwia ocalenie pokoju europejskiego. Kanclerz — oświadczył dziennik — dał przede wszystkim w przemówieniu swym wyraz bólowi, jaki wywołuje w nim los Niemców sudeckich, których jest protektorem. Wymaga dla nich prawa samostanowienia o sobie, lecz równocześnie stoi na stanowisku dalszego prowadzenia rokowań i wyraża życzenie, aby zakończyły się pokojowym rozwiązaniem sprawy.

Od spokojnego tonu większości komentarzy prasowych odbijają swymi komentarzami komunistyczna „Humanite", jak również z sowietofilskich dzienników „Ordre". Dzienniki te, wyraźnie zawiedzione odprężeniem sytuacji międzynarodowej, zapowiadają na marginesie wystąpień kanclerza nowe powikłania międzynarodowe.

* * *

Paryż, 13. 9. PAT. W kołach dyplomatycznych Paryża mowa kanclera Hitlera została przyjęta z pewnym uczuciem ulgi. Koła polityczne Paryża, komentując ostry ton kanclera Hitlera, szczególnie pod adresem Czechosłowacji, stwierdzają jednocześnie, że mowa nie wprowadza żadnego nowego elementu do sytuacji dyplomatycznej. Kanclerz Hitler nie sprecyzował ostatecznie żądania plebiscytu, ani też nie wystąpił z kategorycznym żądaniem Anschlussu Sudetów. Mowa dzisiejsza — zdaniem kół paryskich — nie kładzie zatem kresu obecnemu napięciu politycznemu w Europie, ale nie zatrzaskuje również drzwi do dalszych negocjacyj i nie uniemożliwia dalszego toku rokowań między partią Niemców sudeckich i rządem praskim, ani też pracy misji lorda Runcimana.

Rewizja u muftiego?

Jerozolima, 13. 9. ŻAT. „Al Ahram" donosi z Bejrutu, że funkcjonariusze policji zjawili się niespodzianie u b. muftiego Jerozolimy. Jeden z przedstawicieli policji odbył z nim dłuższą rozmowę w cztery oczy. Twierdzą — dodaje korespondent pisma egipskiego — że policja przeprowadziła u muftiego gruntowną rewizję. Inni znów utrzymują, że władze libańskie wykryły spisek zmierzający do zamordowania muftiego i w związku z tym wzmocniono straż dokoła jego domu.

Jerozolima, 13. 9. ŻAT. Policja przeprowadziła rewizję u arabskiego emigranta z Palestyny Szukri Abdul Hadi, który uciekł z Palestyny i należy do aktywniejszych zwolenników muftiego. Podczas rewizji policja wykryła szereg dokumentów jak również rewolwery. Szukri został aresztowany.

BLUFF CZY AKCJA?

Rokowania czesko-niemieckie w impasie

(Od naszego praskiego koresp. politycznego)

PRAGA, we wrześniu.

Kiedy przed tygodniem na tym miejscu odtwarzałem stan czesko-niemieckiej wojny politycznej, donosiłem o widokach na chwilowe bodaj złagodzenie napięcia w związku z nowym planem układu oraz propozycją prez. Benesza, by zawarto trzymiesięczny „Pokój Boży". W parę godzin jednak po wysłaniu tego sprawozdania sytuacja radykalnie się zmieniła. Czytelnicy mogli przypuszczać, że ów obraz nastrojów opierał się na niedokładnej obserwacji. Dla oświetlenia stosunków panujących obecnie muszę jednak stwierdzić że optymistyczna ta perspektywa odpowiadała nie tylko zgodnemu pojmowaniu sytuacji przez rząd czechosłowacki, komisję Runcimana i rząd angielski, ale nawet przypuszczeniom przedstawicieli Niemców sudeckich. Cztery instancje, które chyba powinny były być jako tako poinformowane o tym, czego w owej chwili spodziewać się należało ze strony przeciwnego obozu. Gotowano się w Pradze do uroczystego inscenizowania oczekiwanego pokoju: wyznaczono dzień, w który święte p a l l a d i u m religijne czeskie z Starego Bolesława (Alt - Bunzlau) przeniesione być miało do Pragi.

Jak grom podziałała tedy wiadomość, że wszystkie nowe ustępstwa rządu czechosłowackiego były daremne, i że zamiast zapowiedzianej osobistej, pokojowej interwencji Hitlera, nastąpiło zaostrzenie sytuacji. Przytaczam tu ten znany już epizod, by zailustrować, że atmosfera międzynarodowa doszła dziś do stanu chwiejności i nieprzejrzystości, uniemożliwiających niemal orientację.

Są dwie główne przyczyny tego migawkowego przesuwania się aspektów politycznych. Z jednej strony odpowiada ono intencjom Trzeciej Rzeszy. „Deutsche Allg. Zeitung" wyjaśniła właśnie Niemcom, że otoczeni światem wrogów, muszą się przyzwyczaić do tego, „by żyć w niebezpieczeństwie". Kierownicy polityki nazistowskiej starają się jednak o to, by i cały świat żył w bezustannym niepokoju, by nikt nie wiedział, co w najbliższych dwudziestu czterech godzinach grozi ze strony Niemiec. Należy to do ich taktyki, którą chcą tak zmęczyć i zdenerwować rządy, by ostatecznie dla miłego pokoju zgodziły się na ich żądania.

Jest jednak i drugie źródło niepewności: demoralizacja agentur telegraficznych, które gonią za sensacjami à tout prix, tak jak gdybyśmy się już znajdowali w czasie prawdziwej wojny, zmyślają nieraz wiadomości, ozdabiając je szczegółami konkretnymi o łudzącym prawdopodobieństwie. Odmianą tego procederu są niedyskrecje: przedwczesne rozgłaszanie faktów rzeczywistych, które się oficjalnie dementuje. Nie łatwo tedy w tym labiryncie informacji, do których nie można mieć zaufania, odgadnąć linię, po której istotnie wypadki się rozwijają.

* * *

Jeden tylko uwidocznił się punkt pewny i dodatni. Wiadomo, że delegaci sudeccy bezzwłocznie po negatywnej odpowiedzi Hitlera na ostatni plan Benesza - Runcimana zerwali rokowania, podając jako powód uderzenie posła Maya przez policjanta w Morawskiej Ostrawie. Uważano to za pretekst i za początek — końca wszelkich rokowań. Okazało się jednak, że delegatom szło istotnie tylko o ukaranie winnych. Po satysfakcji kompletnej przez dymisję całej grupy funkcjonariuszy policyjnych, bezzwłocznie wznowili rokowania i urządzili recepcję prasy, na której wyjaśnili w sposób wiarogodny, że nie jest ich zamiarem doprowadzić do wojny przez obstrukcje. Szło im tylko o to, by zniewolić wyższe władze czechosłowackie do ukrócenia samowoli policji.

Incydent ten rzucił światło na dwie sprawy. Dowiódł, że Niemcy sudeccy chcieliby uniknąć wojny, których skutków obawiają się dla siebie samych i że główne trudności pochodzą zewnątrz. Powtóre zaś wykazał, że rząd, przy całej swej ustępliwości, liczyć się musi z pewnym niebezpieczeństwem wewnętrznym. Tkwi ono w tym, że podczas gdy rząd wkroczył dziś już w sprawie narodowościowej na tory demokratyczno - federalistyczne, policja — na prowincji — trzyma się

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

238)

Nic dziwnego, że Ekscelencja trapi się tym wszystkim i gryzie. Operacje wojskowe nabrały takiego rozmachu i zasięgu, że trudno oprzeć się obawom o przyszłość. Nasze wysunięte oddziały zbliżają się już do Kaukazu. Całkiem tedy naturalne, że kwestia zapasów zbożowych jest dla Ekscelencji sprawą raczej uboczną. Z drugiej jednak strony po co N. D. A. przysłało pana Federlego? Pan Federle jest specem od transportu i komunikacji, a marsz na Kijów miał na celu zniesienie kart chlebowych w Niemczech. Okazuje się jednak, że w tym wypadku babcia na dwoje wróżyła. Karty chlebowe jak były, tak są, i nasze pobożne życzenia ograniczają się już jedynie do tego, aby biedni ludzie otrzymywali przynajmniej pełną rację. I dlatego generał Lychow siedzi w Kijowie, łamiąc głowę, jak tu dogodzić wszystkim i każdemu. I nagle w zeszłym tygodniu urwało się ucho dzbana. Długo znam Ekscelencję, ale nie słyszałem, aby kiedykolwiek tak krzyczał.

Znaleźli się właśnie w miejscu, skąd roztaczał się najpiękniejszy widok na miasto i okolicę. Siadając na pierwszej lepszej ławce, przybity i zmartwiony Winfried zapytał, co się właściwie w Kijowie stało. Znał wybuchy gniewu swego wuja, który na ogół był uosobieniem równowagi, przeżywał z nim chwile, w jakich sędziwy generał ciskał o ziemię pierwszym lepszym przedmiotem. Pont udzielił skwapliwie wyjaśnień. W zmarszczkach koło oczu sierżanta krył się hamowany uśmiech, jakkolwiek nie tylko mówił o sprawach poważnych, ale i doceniał ich powagą. Któregoś dnia nadeszła do Kijowa wiadomość, że największy transport zboża ukraińskiego w ogóle nie dotarł do Niemiec. Cesarski i królewski namiestnik stolicy Austrii, książę Windischgrätz, zatrzymał transport na własną odpowiedzialność i kazał go wyładować, rozdzielając wszystko między głodującą ludność Wiednia. „To w tym celu", grzmiał generał Lychow, „pozwalam aby ukraińskie błoto oblepiało mój niesplamiony mundur?!". To po to Hindenburg przysłał mu pana Federlego aby znakomity spec od transportów pchał parszywym Austriakom w zagłodniałe pyski całe wagony ziarna, by krwawo zdobytym przez żołnierza niemieckiego chlebem napychały sobie brzuchy rozmaite pepiczki i inne świnie austriackie?! To w tym celu zrobiono zeń na stare lata kondotiera i ściągacza podatków w naturze?! Ma dość tego wszystkiego i dziś jeszcze telegrafuje do Jego Cesarskiej Mości, aby zechciał zwolnić go z dowodzenia w tym świńskim kraju. Chce umrzeć w spokoju, w nie splamionym mundurze i z czystą tarczą rodową. Ma po uszy tego ciągłego nadstawiania karku za byle bandytę kijowskiego.

Nic dziwnego, że nazajutrz jeden ze stolarzy w Kijowie otrzymał do reparacji dwa połamane krzesła, a generał przez dwa dni nie opuszczał swego gabinetu. Gdy trzeciego dnia ukazał się wreszcie serce krajało się na jego widok, taki był smutny i złamany. Wszystko w około chodziło na palcach, nie śmiąc nie tylko podnieść głosu, ale wręcz odetchnąć. Na to właśnie chciał zwrócić szczególną uwagę „pana porucznika" sierżant Pont. Bo też sytuacja powstała w swoim rodzaju jedyna. Sam „pan porucznik" po namyśle przyzna chyba sierżantowi słuszność.

Pont w zapale opowiadania zapomniał o kapitańskiej randze Winfrieda, który też zresztą pomyłki nie zauważył. Sierżant stał na samym skraju wyżyny, ogarniając zachwyconym wzrokiem piękne widoki miasta, uwięzionego w rozwidleniu rzeki o kapryśnych skrętach, ginących za jednym spośród licznych pagórków, by wynurzyć się za następnym. Winfried został na ławce, zdjął czapkę i w zamyśleniu mierzwił jasną czuprynę. Między przyjaciółmi zawisło długie milczenie. Poczem Pont zbliżył się ponownie do ławki i, rozstawiwszy szeroko nogi, przyjrzał się bacznie Winfriedowi, który w końcu podniósł nań oczy, pytając:

— Co pan robi dziś po południu?

(C. d. n.).

jeszcze szablonu centralistycznego i zbyt ostro stara się „poskramiać" tendencje mniejszości. Na to samo żali się ludność polska w Cieszyńskim. Wprawdzie delegaci sudeccy sami podkreślają, że sfery rządowe okazują najlepszą wolę, a całą winę ponoszą tylko funkcjonariusze 2— 3— i 4-go rzędu. Wiadomo jednak, że w sytuacji obecnej każde starcie podobne może służyć jako pretekst do wkroczenia Niemiec dla obrony swych ziomków.

* * *

Gdyby nie nacisk z zewnątrz, doszłoby się obecnie rychło do porozumienia z Niemcami sudeckimi. Ugodowe rozwiązanie zagadnienia „statutu narodowościowego" z Berlinem zaś wydaje się w chwili obecnej prawie niemożliwe. Praga przyznaje wszelkie swobody i pełne równouprawnienie, rezerwując dla rządu tylko suwerenność w odniesieniu do polityki zagranicznej i do armii. Berlinowi zaś idzie właśnie o wpływ Niemców sudeckich na te decydujące czynniki niezawisłości C. S. R., gdyż chce tą drogą zerwać sojusze jej z Rosją i Francją, by móc — jak się wyraża „Star" londyński — „jednym chwytem dostać w ręce całą Czechosłowację".

Berlin obstaje dotychczas przy tym niemożliwym żądaniu dlatego głównie, że nikt nie zdołał go przekonać o tym, że Anglia istotnie weźmie udział w ewentualny konflikcie zbrojnym. Prasa niemiecka ironicznie wskazuje na niezdecydowaną politykę angielską w sprawie Palestyny i wszelkie interwencje ambasadora Hendersona tak samo jak wszelkie pogróżki Halifaxa i demonstracje morskie zbywa jednym słowem: **Bluff!**

Wchodzimy więc w stadium, w którym zaczyna się już dyskutować o tym, co nastąpi, skoro pertraktacje co do statutu się rozbiją. Berlin wysuwa na razie trzy ewentualności: żądanie plebiscytu — „rewizję granic" i wojnę gospodarczą. Poza tym rezerwuje sobie zawsze — interwencję wojskową. Plebiscytu mocarstwa nie dopuszczą. Dobrowolne odstąpienie prowincji niemieckiej zaproponowały „Times" pod wpływem germanofilów angielskich. Sugestia ta spotkała się z takim oburzeniem ze strony opinii angielskiej, że projekt ten nie wchodzi w rachubę. Interwencja wojskowa? Na to zachód odpowiada: **„Bluff!"**

Pozostaje, jako chwilowo najprawdopodobniejsza droga Niemiec: represje gospodarcze. W tym kierunku w samej rzeczy Niemcy mogłyby wyrządzić szkody Czechosłowacji, gdyby zamknęły dla niej port hamburski i zabroniły żeglugi na części Dunaju przez nie kontrolowanej. Żadną miarą nie udałoby im się jednakowoż tymi środkami zniewolić C. S. R. do kapitulacji. Ma ona wyjście — transport na Gdynię — a poza tym liczyć może na dalszą, energiczną pomoc mocarstw zachodnich.

Jaki jest program Anglii i Francji na wypadek rozbicia rokowań? Streszcza on się w haśle: przekonać Berlin, że zachód bynajmniej nie bluffuje, i to przez energiczną akcję. W pierwszej linii myśli się o oficjalnej interwencji dyplomatycznej w Berlinie oraz o nadaniu sprawie charakteru międzynarodowego. Wytoczy się go przed większym gronem państw, utworzy się komitet podobnie jak w sprawie hiszpańskiej. W razie nieustępliwości Niemiec nastąpiłaby sankcja o charakterze bardzo dotkliwym: blokada Niemiec. Wprawdzie w Norymberdze oświadczono, że Niemcy blokady się nie boją, gdyż są samowystarczalne, ale i to jest „bluffem".

* * *

Właściciele aparatów radiowych w całym świecie w ostatnich dniach sposobność przysłuchiwania się żywym odgłosom walki toczącej się między Trzecią Rzeszą a Czechosłowacją. W Norymberdze występowali Hitler, Göring i Goebbels w zwykłym, gwałtownym swym tonie przeciw Czechosłowacji, grożąc, że Niemcy w każdym razie urzeczywistnią swe życzenia, od czego żadna potęga w świecie powstrzymać ich nie zdoła.

W Pradze prezydent Benesz, nie reagując wcale na te namiętne wystąpienia, bez najlżejszego śladu rozdrażnienia lub niepokoju, odezwał się w sposób wprawdzie ojcowski do wszystkich, więc i do niemieckich obywateli Czechosłowacji, polecając im, by na podstawie nowego statutu wspólnie pracowali nad pokojem kraju i świata. „Nigdy w życiu nie uczuwałem trwogi" wyznał prezydent Czechosłowacji. A z całej tej, spokojnej i pięknej przemowy wynikało, że i obecnie ma dostateczne powody, by nie czuć trwogi.

WID.

Z MODY

Modne kapelusze

W Paryżu widzi się już wyłącznie filcowe kapelusze o nowej wcale interesującej linii profilu. Główka jest z przodu i w tyle mocno wydłużona, środkiem zaś wgięta. Na ogół kapelusze utrzymane są w jednym tonie. Niebiecki kapelusik przybrany jest granatową wstążką, musztardowo-żółty tabaczkową, szary — czarną, beige — brązową itd. Bardzo modne są wstążki — lacqé. Sportowy charakter kapeluszy do kostiumów podkreślają liczne stebnówki. Czarny kostium i oliwkowy pilśniowy kapelusz oraz wełniany szalik w oliwkowym kolorze — to ulubiony komplet Londyński. Paryż woli wiśniowe odcienie przybrane czernią.

Louise Bourbon wypuściła na rynek osiem modeli kapeluszy, z których jeden jest dziwaczniejszy od drugiego. Widzimy wszystkie formy naczyń kuchennych od druszlaka począwszy a kończąc na rondlu. Za przybranie również służą utensylia kuchenne i gospodarskie, jak włoska kapusta, fryzowana sałata, miotełka z piórek do omiatania korzu, miniaturowa trzepaczka, nie mówiąc już o zwykłych owocach i jarzynach. Do najładniejszych i najdziwaczniejszych modeli Louise Bourbon należy wianek z bułeczek, przybrany kogucim skrzydłem, główka sałaty — również jeden z ośmiu modeli — nasunięta jest na czoło jak toczek. Spiczasty stożek z łyżeczek do kawy przybrany kremową pianką tiulu z daleka już pachnie kawą...

Louise Bourbon nie ograniczyła się do tych tylko ekstrawagancyj i dla solidniejszych klientek przygotowała szereg pięknych modeli z filcu i aksamitu. Jej toczek z plecionych wstążek aksamitnych przypomina niebo o zachodzie słońca. Fason tego toczka jest z tyłu podniesiony, a nad czołem spłaszczony. Niemniej ładny jest tricorne z czarnego filcu przybrany pękiem fioletowych, zielonych i różowych piór strusich. Słynna Agnes prezentuje również czarny jersey'owy toczek przybrany pękiem kolorowych piór strusich. Inny kapelusz madame Agnes ma pofalowane rondo rozpostarte z tyłu jak wachlarz i płasko zaprasowane na przodzie. Legroux prezentuje brązowy toczek obszyty gros-grain o fasonie pochylonym do przodu, tę samą tendencję wykazuje prostokątny aksamitny tricorne. U Schiaparelli'ego widzimy szereg beretów dużych, fantazyjnych, przytrzymywanych w tyle głowy wstążkami. Wydłużana i śpiczasta forma główki daje się podkreślić na wielu modelach Schiaparelli'ego. Rose Valois ma kapelusze o uniesionych z tyłu rondach podpiętych kolorowymi kokardami z mory. Reboux lansuje na dzień jasne filce i miękko pofalowanych rondach, a wieczór wszystko, co może wymyśleć fantazja ludzka, a więc tiulowe drobno marszczone falbanki, z których robi toczki, różowe strusie pióra spływają kaskadą z czarnego tiulowego ronda, diademy z tęczowych kolibrów itd. itd.

Na rewii kapeluszy w Paryżu pokazywano jako kuriozum amerykański model, stanowiący gniazdko ptasie wykonanie z wąziutkich wstążeczek, w którym leżało parę jajeczek z blado różowego jedwabiu oraz parka nieopierzonych jeszcze piskląt. Dwukolorowe szale, z których każda strona jest innego koloru, pochodzą z Ameryki. Ozdoby kapeluszy dobiera Amerykanka do koloru pomadki, do której również dobiera odcień pończoch. Mamy więc kolory pończoch w rodzaju: rouge, vermillon i innych odcieni czerwonych, znanych nam dotychczas jedynie z katalogów wyborów kosmetycznych.

CELINE

Żydzi opuszczają kraj Sudetów

Praga, 13. 9. ŻAT. Od marca br. opuściło Karlsbad i osiedliło się na czeskich obszarach republiki 70 rodzin żydowskich. Znaczna stosunkowo liczba rodzin żydowskich opuściła kraj Sudetów w ostatnim czasie.

Cuza nie pojechał do Norymbergi

Bukareszt, 13. 9. ŻAT. Znany przywódca antysemitów prof. A. C. Cuza nie wyjechał do Norymbergi, obawiając się wobec podeszłego wieku uciążliwej podróży. Również syn jego, G. Cuza, nie mógł wyjechać na kongres nazistyczny. Prof. Cuza wysłał natomiast telegram powitalny do Hitlera.

Z Pierwszej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa

Pierwsza w Polsce Niepodległej Wystawa Szpitalnictwa, organizowana przez Towarzystwo Szpitalnictwa z prezesem Dr. Orzechowskim i specjalnie zawiązany w tym celu komitet z p. dr. płk. Miszewskim na czele, zainteresowała również świat lecznictwa ubezpieczeniowego. Ubezpieczenia Społeczne w Polsce pracują od lat 18-tu, a w niektórych dzielnicach kraju jak np. w Wielkopolsce, na Śląsku i Małopolsce — znacznie dłużej — mogą się poszczycić poważnym dorobkiem w dziedzinie lecznictwa szpitalnego, sanatoryjnego i prewencyjnego. Przez budowę nowych lub też modernizację dawnych gmachów, starają się sprawę szpitalnictwa w Polsce podnieść i postawić na wysokim poziomie. Plon w tej dziedzinie Ubezpieczalnie Społeczne demonstrują na Wystawie w sposób prosty a przejrzysty. Pokazany jest rozwój szpitalnictwa i leczenia sanatoryjnego za lata 1934 — 1938. Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnie Społeczne zajmują 4 pokoje na II piętrze nowobudującego się szpitala chirurgii urazowej im. Marszałka Piłsudskiego. W pierwszej sali zgromadzone są jednostki szpitalne Ubezpieczeń Społecznych znajdujące się w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi i t. d. Niektóre z nich, jak szpital Warszawski na Solcu, Krakowski, Lwowski, Sosnowiecki i in. imponują swym ogromem i nowoczesnym wyglądem. Stwierdzają to liczne fotografie makiety budynków szpitalnych oraz plany sytuacyjne. Działalność poszczególnych szpitali zobrazowana jest w tablicach statystycznych prosto ujętych. W pierwszej sali widzimy również rzeźbę, wyobrażającą zdrowie, dłuta art. rzeźbiarza F. Strynkiewicza.

Druga sala poświęcona jest lecznictwu sanatoryjnemu i uzdrowiskowemu, oraz akcji kolonijnej (kolonie leczniczo-szkolne i wypoczynk.), zobrazowanym w podobny sposób, jak szpitalnictwo. Wyróżniają się tu wielkością i pięknym wyglądem sanatoria rozmaitych typów: nizinnego, podgórskiego i górskiego, jak: w Bystrej Śląskiej, Worochcie, Zakopanem, Ludwikowie pod Poznaniem, Tuszynku pod Łodzią, Krynicy, Iwoniczu i in. Fotografie demonstrują urządzenia wewnętrzne szpitali i sanatoriów, wyposażone w nowoczesne urządzenia i aparaty lecznicze, w pokoje, sale i kurytarze, lśniące czystością, w wyszkolony personel lekarski i pomocniczy.

Akcja kolonijna Ubezpieczeń Społecznych w Kiekrzu pod Poznaniem, Busku, Kaliszu, Andrychowie, Jaworzu i Ciechocinku zilustrowana obficie, jest dowodem jak wielki nacisk kładzie się obecnie na działalność profilaktyczną. Wolne przestrzenie w salach zajęte są przez makiety większych obiektów szpitalnych, wykonane przez ubezpieczalnie społeczne, na terenie których znajdują się dane szpitale.

Jedna z mniejszych sal poświęcona jest wyrobom Wytwórni Protez Min. Opieki Społecznej oraz produkcji aptecznej Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, która przedstawia próbki leków, używanych w Ubezpieczalniach. W ostatniej wreszcie sali znajdujemy mapę Polski, na której uwidocznione są szpitale, sanatoria i inne zakłady lecznicze, oraz stałe kolonie dla dzieci.

W ostatniej sali statystyka ogólna wykazuje ruch chorych, zasięg działania ubezpieczeń społecznych, stosunek personelu lekarskiego i pomocniczo-lekarskiego do ilości łóżek, wyzyskanie łóżek, wysokość kosztów leczenia chorych w szpitalach i zakładach, podział na grupy według zachorowań, wysokość świadczeń szpitalnych i sanatoryjnych w stosunku do ogólnych świadczeń ubezpieczeń społecznych i t. d.

Po raz pierwszy w Polsce zebrano i zrobiono spis prac naukowych i popularyzacyjnych z dziedziny szpitalnictwa i lecznictwa uzdrowiskowego i sanatoryjnego oraz profilaktyki. Liczba tych wydawnictw sięga 300.

Jako dopełnienie wystawy 2 razy dziennie demonstrowany jest ciekawy film z życia dzieci na koloniach leczniczo-szkolnych oraz reportaż szpitalno-sanatoryjny. Wielce pocieszający fragment z tego filmu stanowi grupa nowo-budujących się sanatoriów i szpitali, które dadzą możność poszerzenia tej gałęzi działalności Ubezpieczeń Społecznych. Stronę dekoracyjną wystawy wykonał artysta-malarz i grafik p. E. Ernest.

KRONIKA LITERACKA

Wybory do Prezydium P. A. L.

Jak się dowiaduje ajencja PIL, zwołane ma być na dzień 17 bm., posiedzenie Polskiej Akademii Literatury, celem dokonania nowych wyborów do Prezydium. W kołach literackich krążą uporczywe pogłoski, że wynik głosowania może przynieść niespodzianki i że walka rozegra się głównie o stanowisko generalnego sekretarza PAL — które jak wiadomo, piastuje obecnie Juliusz Kaden Bandrowski.

Zbiór nowel wojewody Kostka-Biernackiego

Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej, w Warszawie ukaże się w niedługim czasie zbiór nowel Wacława Kostka Biernackiego pt. „Ułan dyżurny“. Jak wiadomo, autor, który jest obecnie wojewodą poleskim, napisał już kilka książek jak np. „Diabeł zwycięzca“ „Straszny gość“ oraz jest twórcą słynnej „Szopki benjaminowskiej“.

Towarzystwo popierania twórczości niemieckich emigrantów

W Nowym Jorku powstało towarzystwo popierania twórczości niemieckich pisarzy emigrantów p.t. „Alliance Book Coorporation‘. Towarzystwo wydawać będzie w języku niemieckim dzieła pisarzy niemieckich i austriackich, którzy z przyczyn politycznych zmuszeni zostali do opuszczenia swej ojczyzny. Sprawą druku, kolportażu itp. zajmie się z upoważnienia wspomnianego towarzystwa znana firma anglo amerykańska „Longmans, Green and Co“. Pierwsze książki ukażą się już pod koniec bm.

Na sezon 1938/39 zakontraktowani zostali nastp. autorzy: Vicki Baum, Alfred Doeblin, Lion Feuchtwanger, Bruno Frank, Leonhard Frank, Konrad Heiden, Emil Ludwig, Heinrich Mann, Thomas Mann, Alfred Neuman, Eric Maria Remarque. Ernest Toller, Franz Werfel Arnold Zweig, Stefan Zweig. Towarzystwo zamierza również przystąpić do wydawania tanich edycji najlepszych książek wspomnianych autorów.

Pani Lindbergh pisze książkę

Jedno z wydawnictw amerykańskich zapowiada na połowę października br. wydanie książki Anny Morrow-Lindbergh, żony pierwszego zdobywcy Atlantyku, pt. „Listen! The Wind“ (Uwaga! Wiatr...), której treścią będą dzieje wyprawy małżonków Lindbergh samolotem przez połud. Atlantyk, od brzegów Afryki do Brazylii, w r.1933 Wstęp do tej książki napisał pułk. Lindbergh, który wykonał trzy mapki i specjalną okładkę. Jak piszą wydawcy, już pierwsze wydanie liczyć będzie 50.000 egzemplarzy.

Wznowienie pisma „Dziennikarz“

Syndykat dziennikarzy polskich w Stanach Zjednoczonych mógł się pochlubić wydawaniem jedynego polskiego czasopisma zawodowo-dziennikarskiego. Pismo to pod tytułem „Dziennikarz“ spełniło swą rolę, przyczyniając się do rozwoju życia organizacyjnego dziennikarzy polskich w Stanach Zjednoczonych. Na skutek pewnych trudności wydawnictwo zostało zawieszone. Jak obecnie donosi prasa polska w Ameryce wydawanie „Dziennikarza“ ma być podjęte nanowo. Z inicjatywą tą wystąpił redaktor Ernest Lilien, znany dziennikarz emigracyjny, który był jednym z założycieli tego wydawnictwa, zapoczątkowanego w roku 1934 wespół z red. A. Waldo.

Amerykańskie nakłady

Z okazji przybycia do Nowego Yorku słynnej pisarki amerykańskiej Margaret Mitchell, autorki „Gone with the Wind“ (Przeminęło z wiatrem) prasa podaje, że łączny nakład wraz z przekładami na 11 języków wynosi w chwili obecnej — 1,690,000 egzemplarzy. W samych Stanach sprzedano 1,425,000. Bagatelka!

Charlie Chaplin „kręci“ swą autobiografię

Wielką sensacją w amerykańskim świecie filmowym wywołała wiadomość iż Charlie Chaplin przystąpił do nakręcania nowego filmu w swym własnym atelier, nieczynnym już od 4 lat. Tematem filmu będzie biografia Chaplina.

Przybytek wiedzy i braterstwa

The International House w Nowym Jorku

NOWY JORK, we wrześniu.

(s) The International House — to nie jest hotel, ani przytułek. Na hotel jego pokoje są — powiedzmy — za purytańskie, a na przytułek jego sale towarzyskie — zbyt luksusowe. A przy tym — położenie. Riverside Drive, to przecież najwytworniejsza i najpiękniejsza dzielnica Nowego Jorku. Wspaniała autostrada ciągnie się od 72 ulicy wysoko ku północy — „uptown“, jak się tutaj mawia. W tej wspaniałej ulicy parcela pod budowę hotelu byłaby strasznie droga. Jest tu też w istocie bardzo mało hoteli.

Ale czymże w takim razie jest International House, jeśli nie jest hotelem, ani przytułkiem? Jest instytucją, która nie ma sobie równej. Nosi zresztą swoje godło i cel dumnie na czole: „That Brotherhood may prevail“ — ażeby panowało braterstwo. Ufundował dom ten John Rockefeller-starszy, podobnie jak i piękny kościół opodal, w którym kazania wygłaszają duchowni wszystkich wyznań. International House od kościoła dzieli wspaniały park, odwiedzany przez dzieci w całej okolicy, i to nie tylko przez dzieci mieszkańców wybrzeża, ale i przez dzieci proletariatu, z ulic 120, 121 i 122.

Wielkoduszny fundator zbudował ten dom mając na celu krzewienie porozumienia i przyjaźń wśród wszystkich narodów. Porozumienie i przyjaźń, to idealne hasła, które w życiu tylko bardzo trudno dają się zrealizować. Ale tu na tej szczęśliwej wysepce hasła te zostały urzeczywistnione.

Publiczność tego domu składa się tylko z dwóch elementów: nauczycieli i studentów. A jest bardziej ekskluzywna niż w najbardziej arystokratycznych klubach londyńskich, bo bez polecenia władz uniwersyteckich nie dopuszcza się tu nikogo. Student musi mieć specjalne kwalifikacje, ażeby otrzymać polecenie. Protekcja nie istnieje. Religia, rasa, zabarwienie skóry też nie odgrywają żadnej roli. W International House przyjmuje się z tą samą gościnnością Japończyków, Chińczyków i murzynów. Nie ma takiego hotelu w Nowym Jorku, gdzieby czarni traktowani byli narówni z białymi.

Życie wśród murów tej instytucji przystosowane jest do wysokiego poziomu intelektualnego jej mieszkańców. Starzy panowie, czują się znakomicie i jakby odmłodzeni w towarzystwie młodych studentów i studentek, młodzież zaś odnosi się do starszych z pełnym zaufaniem i gorącą przyjaźnią. Młodych łączy prawdziwa koleżeńskość, wspólnota zainteresowań, trosk naukowych i praktycznych problemów. Do późnej nocy przesiadują w salach towarzyskich, prowadząc gorące i ożywione dysputy.

Sypialnie są wprost po klasztornemu rozdzielone. Rygor bardzo ostry. Do oddziału kobiecego nie wolno mężczyźnie nawet się przybliżyć, tak samo kobietom na oddział męski. Nawet chorzy nie śmią przyjmować wizyt odmiennej płci. Za dnia koedukacja w najliberalniejszym tego słowa znaczeniu, w nocy zaś rozdział jak najbardziej purytański, klasztorny.

Dom ten przeznaczony jest dla 500 gości, przy czym połowa przypada na Amerykanów, a druga połowa dla zagranicznych gości. Wśród studentów zagranicznych znajdują się przedstawiciele 50 narodowości. Instytut za minimalną opłatą daje swoim gościom dużo więcej niż mieszkanie i utrzymanie.

W każdą sobotę odbywa się wspólna kolacja z programem muzykalnym i odczytem jakiejś sławy z Columbia University. Debating Circles dyskutuje się na temat problemów międzynarodowej polityki. Jak we wszystkich amerykańskich sferach uniwersyteckich, także tutaj istnieje wielkie zainteresowanie dla spraw teatralnych. Kółka amatorskie odgrywają z prawdziwym artyzmem sztuki nowoczesne i klasyczne. Także na temat filozofii, religii i sztuki, dyskutuje się w ciaśniejszych kółkach. Bogata biblioteka i czytelnia zaopatrzona we wszystkie wielkie dzienniki światowe, stoi do dyspozycji mieszkańców domu.

International House w Nowym Jorku został otwarty w roku 1924. Sześć lat później utworzono podobny instytut w Berkeley, w Kalifornii. W 1932 r. znowu przyszła kolej na Chicago. Wreszcie także Cité Universitaire w Paryżu otrzymał swój International House w roku 1936. Wszystkie te cztery instytuty zawdzięczają swe powstanie i rozwój rodzinie Rockefellerów.

We współczesnej Ameryce wydaje się kolosalne, fantastyczne wprost sumy na rzeczy, które nie mają nic wspólnego z „business‘em“, z zyskiem, i które stoją w rażącej wprost sprzeczności z tak przez nas ganionym egoizmem i małodusznością Amerykanów. Wydaje się horendalne sumy na psychoanalityczne badania i dociekania, na fizykę teoretyczną, matematykę, różnego rodzaju metafizykę, na studiowanie rzymskich i greckich klasyków, na starą, nową i najnowszą sztukę itd. itd. W miarę upadku ducha w Europie, pogłębia się idealizm amerykański. I właśnie ten amerykański idealizm zbudował The International House na Riverside Drive w Nowym Jorku.

— W dniach 7—9 października rb. w Budapeszcie rozegrany zostanie finałowy mecz tenisowy o puchar jugosłowiańskiej królowej Marii w konkurencji pań pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier.

— W trzeciej rundzie gry pojedyńczej pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, Jędrzejowska łatwo pokonała Amerykankę Stanfon 6:1, 6:2.

— Słynna pływaczka duńska Ranghild Hveger ustanowiła nowy rekord świata w pływaniu na 200 m. stylem dowolnym, uzyskując świetny wynik 2:21,7 min.



środa, 14 września

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Czerwone jabłuszko" — słuchowisko Czesławy Rączkowej; 11.25 Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwintet klarnetowy A-dur (KV 581) — płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) „Co dzień niesie w wielkim lesie" — słuchowisko Juliusza Kędziory; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Walce, intermezza i serenady w wykonaniu zespołu salonowego pod dyr. Stefana Rachonia; 16.45 Odczyt wojskowy; 17 „Skrzynka ogólna" — Stanisław Broniewski; 17.10 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Ogród w Łańcucie" — pogadanka, wygłosi mgr. Stanisław Augustynowicz; 18.10 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. Przy fortepianie Irena Kurpisz-Stefanowa; 18.45 „W dniu imienin Madame Płachcina" — fragment z „Kollokacji" Józefa Korzeniowskiego — czyta Ludwik Ruszkowski; 19 Pieśni polskie w wykonaniu Jadwigi Radwan-Młynarskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Noc letnia w Neapolu" — koncert rozrywkowy w opracowaniu muzycznym Bożeny Czyżykowskiej i słownym Zbigniewa Generowicza. Wyk.: orkiestra salonowa Rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego oraz Juliusz Bieńkowski, Albin Fechner i inni, w przerwie — Wesoły kwadrans; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Juliusz Kędziora: „Pani Kaletowa" (odcinek prozy) — czyta autor; 21.10 Koncert chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego; 21.45 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 21.55 Lokalne wiadomości sportowe; 21.57 Przerwa; 22 Z Berlina: koncert symfoniczny; 22.55 Z Warszawy: przegląd prasy; 23 Z Warszawy: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 15.15 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 23.05 Pogadanka aktualna w języku francuskim; 23.15 Płyty.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Koncert życzeń; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci; 15.35 Płyty; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 22.05 „Człowiek z autem" — słuchowisko w radiofonizacji J. Tepy; 22.35 Muzyka rozrywkowa; 23 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 14.10 Płyty; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 „Trochę pieśni, trochę słowa"; 17.10 „Muzyka dawnych mistrzów" — koncert kameralny; 17.40 „Żywot poczciwego Łyczakowianina przed pół wiekiem" — pogadanka red. Turzańskiego; 17.55 Wiadomości sportowe lokalne; 18 p. Kraków; 21 „Jak powinno wyglądać włókno handlowe lnu i konopi" — pogadanka; rolnicza; 22.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Podwieczorek przy głośniku; 17.50 O wszystkim po troszku; 18 p. Kraków; 21 „Ze świata pracy" — „Skarbnik" — felieton; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej: „Ehud ben Gera" — słuchowisko J. Czernowitz; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Mojżesz Hess, jego życie i dzieło" — pogadankę wygł. E. Braude; 19.20 Pieśni jemenickie w wyk braci Nadaw; 19.40 Przegląd książek; 19.50 Recital śpiewaczy p. Eli Kurtz (sopran), w programie pieśni Schuberta, przy fort. A Sachs; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny; 20.15 Program angielski, komunikaty; Przegląd filmowy — wygł. Julian Melzer. 20.40 Recytacje prozy angielskiej; 21 Koncert wieczorny, w wyk. śpiewaczki Eli Kurtz (sopran) i A. Sachsa (fortepian), w programie Mozart, Donizetti, Verdi; 21.30 Koniec programu.

*

18 LILLE: Koncert orkiestrowy; LONDYN REG.: Muzyka lekka; BRUKSELA FRANC.: 18.15 Muzyka kameralna; DROITWICH: 18.25 „Organy, orkiestra taneczna i ja" — audycja muzyczna; RYGA: Koncert chóru.

19 TULUZA: Muzyka rozrywkowa i piosenki; — WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; RYGA: 19.15 Muzyka lekka; DROITWICH: 18.20 Muzyka rozrywkowa; BUDAPESZT: 19.30 Wieczór oper; MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa; LUKSEMBURG: Melodie operetkowe i filmowe; SOFIA: „Rigoletto" — opera Pucciniego z płyt.

20 BRUKSELA FRANC.: „Wspomnienia dawnych czasów" — program rozrywkowy; DROITWICH Koncert symfoniczny; z Queen's Hallu, sol. Egon Petri (fort.); KOPENHAGA: Muzyka romantyczna; LILLE: Koncert wokalny; LONDYN REG.: Music-Hall; MONTE CENERI: Koncert muzyki operowej; WIEŻA EIFFLA: Pieśni; 20.30 Teatr wyobraźni; OSLO: 20.10 Koncert muzyki norweskiej; LUKSEMBURG: 20.20 Program rozrywkowy; PARIS PTT.: 20.30 Koncert symfoniczny z Vichy; RADIO PARIS: Koncert związku dziennikarzy parlamentarnych PRAGA 20.45 „Israel" — symfonia Suka, dyr. Jirak.

21 BEROMÜNSTER: Muzyka klawesynowa; 21.50 Współczesna muzyka belgijska; BRUKSELA FRANC.: 21 Koncert orkiestry symfonicznej; LUKSEMBURG: Teatr Lustucru; MEDIOLAN: Koncert orkiestrowy; RZYM: Operetka; TALLIN: 21.05 Muzyka wieczorna; HILVERSUM II.: 21.10 Koncert symfoniczny; KOPENHAGA: 21.15 Lekka muzyka organowa; SZTOKHOLM: 19.30 „Zaśpiewaj mi matko" — potpourri piosenek dla dzieci; RADIO PARIS: Radiokabaret; LONDYN REG.: 21.45 „Neapolitański festiwal śpiewaczy" — audycja muzyczna.

22 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; MEDIOLAN: Muzyka kameralna; SOFIA: Tańce i muzyka rozrywkowa; LUKSEMBURG: 22.05 Koncert; DROITWICH: Audycja literacka; 22.25 Koncert; BUDAPESZT: 22.10 Muzyka lekka; OSLO: 22.15 Muzyka taneczna; LAHTI: Muzyka lekka; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu; — SOTTENS: Muzyka jazzowa; PRAGA: 22.35 Muzyka kameralna; KOPENHAGA: 22.40 Utwory Schuberta.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; TULUZA: Marsze i pieśni żołnierskie; 23.15 Wesoła audycja; BUDAPESZT: 23.10 Muzyka jazzowa; DROITWICH: 23.15 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: Muzyka taneczna.

Paryska giełda filmowa

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

PARYŻ, we wrześniu.

Starzy Paryżanie narzekają na skomercjalizowanie, a co za tym idzie, na zwulgaryzowanie Pól Elizejskich, tej najpiękniejszej ongiś alei świata. Od szeregu już lat Champs Elysees stały się ośrodkiem biur filmowych, redakcyj pism, kin i firm samochodowych, nie licząc już licznych magazynów mód. Najwybitniejsze piętno wycisnęła jednak „branża filmowa", która opanowała cały odcinek Pól Elizejskich, od Placu Etoile aż do narożnika rue de Marignan i rue du Colisee. Niemal w każdym buildingu na tym odcinku znajdują się biura i sale projekcyjne kilkunastu towarzystw filmowych. W takim naprzykład buildingu Marignan czy Colisee mieści się z pewnością z 30 firm! Na Polach Elizejskich spotykamy „faunę" filmową z całego świata. Na tarasach wielkich kawiarń siedzą słynni aktorzy, znani reżyserzy, utalentowani muzycy w towarzystwie kupców i przemysłowców branżowych.

W tej prawdziwej „dżungli" filmowej dali sobie rendez-vous filmowcy dosłownie z całego świata. Wszyscy się znają, odwiedzają tych samych agentów, tych samych eksporterów, wypytują się wzajemnie o „kasowość" pokazywanych filmów, zamieniają poglądy na ewentualne zastrzeżenia cenzury w tym czy innym kraju, oglądają po 10 filmów dziennie, targują się, kupują, sprzedają, wynajmują. Całe to bractwo obsiada kawiarnie i kawiarenki, rozprawiając we wszystkich językach świata.

Najsmutniejszy widok przedstawiają trzeciorzędni aktorzy i statyści, którzy wędrują od jednego biura do drugiego w poszukiwaniu jednego lub dwóch dni „kręcenia". Częstokroć za ostatnie pieniądze kupują najświeższy egzemplarz pisma fachowego, w którym zamieszczona jest stała lista filmów, jakie w danym tygodniu rozpoczęto realizować. Niestety jednak przeważnie poszukiwanie pracy odbywa się metodą uproszczoną, bo na drzwiach biura kartka z napisem „figuration au complet" albo „Pas de petits roles" oszczędza im czekania.

Pomimo rozpaczliwej walki o byt statystów filmowych i zawodowych aktorów, pomimo ostrzegawczych nauk części prasy, jeszcze dzisiaj znaleźć można uparte i naiwne dziewczęta prowincjonalne, którym spać nie dają laury jakiejś Marleny Dietrich którym w głowie przewróciło powodzenie Danielle Darrieux czy Corinne Luchaire. Byłem świadkiem następującego zdarzenia, które wywarło na mnie silne wrażenie. Czekałem na kogoś w poczekalni pewnej wytwórni filmowej, gdy weszła jakaś panienka o skromnym wyglądzie, dość przystojna. Zwróciła się do urzędnika i wywiązał się następujący dialog:

— Chciałabym zobaczyć się z panem B.

— Nie ma go dzisiaj. Będzie dopiero jutro rano. Czy pani w sprawie osobistej?

— Tak... to jest nie... Ja w sprawie filmów.

— Może więc załatwi pani sprawę z jednym z kierowników działów. Czy idzie o wynajem filmu, czy też o kupno na zagranicę?

— Ja chciałabym zagrać w filmie...

— Pani jest aktorką?

— O nie, proszę pana, nawet nie wiem, czy jestem fotogeniczna...

— Niech nam więc pani zostawi fotografię. Jeśli znajdzie się jakiś odpowiedni epizod, może będziemy mogli panią zaangażować.

— Kiedy ja nawet nie mam fotografii, bo dopiero dziś rano przyjechałam z Tours i zaraz tutaj wstąpiłam

— Aha. A teraz mieszka już pani w Paryżu?

— Nie, ja pojutrze wracam do Tours...

Widząc, co się święci, urzędnik firmy, uczciwy i dobroduszny, rozpoczął obszerny wykład o bezcelowości takiego postępowania. Tłumaczył, że nie można zostać „gwiazdą" w ciągu dwóch dni, że trzeba się czegoś nauczyć, że lepiej sobie tym głowy nie zawracać, i tak dalej, i tak dalej. Po dziesięciu minutach perswazyj zapytał:

— Czy pani mnie zrozumiała?

Panienka skromnie spuściła oczy i odparła:

— Tak, ale... może ja jednak jutro przyjdę do pana E...

K. F.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

N. MARGULIES-AUERBACH (Tel-Awiw)

Wczoraj a jutro

W nowym kraju

Ogniskowym problemem każdej nowej alii będzie zawsze stworzenie materialnej podstawy bytu, gdyż zanim człowiek przedsięweźmie plan odbudowy życia — starać się musi o realne tej odbudowy możliwości. Okazuje się jednak w wielu tysiącach wypadków, że decydujące w tej mierze są przeważnie trudności natury psychicznej, że wkońcu one to właśnie rozstrzygają o możlwości lub niemożliwości zaaklimatyzowana się w nowych warunkach. Niezliczone artykuły, pisma i rozprawy, zwrócone do imigrantów palestyńskich ostrzegają i wołają: Zapomnij o tym co było! Setki razy zwracamy się z tym apelem do kobiet nowoprzybyłych w kraju, do kobiet, które tak trudno się przystosowują, bo wciąż porównują z tym co było... Wciąż nanowo trzeba im powtarzać: zapomnij o przeszłości i jaka ona była, a pamiętaj, że w tym kraju, który jest w najczarniejszej godzinie ostoją Żydów, nie było przed niedawnym czasem nic z tego co tu zastałaś. Pionierzy, którzy przed tobą stworzyli to wszystko czym teraz jest Palestyna — dla ciebie to stworzyli — a ty pomagaj w tworzeniu dla tych, który po tobie przyjdą.

Między nowymi ludźmi

Nie rozumiem tutejszych ludzi — mówi wiele kobiet — są tak obcy jak gdyby należeli do obcego narodu, są tak odmienni, że wątpię czy potrafimy się kiedykolwiek porozumieć. Na taką skargę wystarczy przypomnieć te tysiące i tysiące Żydów-emigrantów zmuszonych wywędrować do dalekich egzotycznych krajów, w których żyją tylko wśród obcych, w których są często dla tych obcych niepożądanymi gośćmi. Tu, w Palestynie nowi dla was ludzie przyjęli was otwartym sercem i pomocną dłonią...

Nowy język

Jedną z największych trudności w przystosowaniu się do nowego kraju, to nowy, nieznany często język. Jeśli nie można porozumieć się z ludźmi, pozostają obcymi. A przecie tak jak w Japonii trzeba mówić po japońsku, w Argentynie po hiszpańsku, na Węgrzech po węgiersku — jeśli się tam żyć i pracować zamierza — tak w Palestynie trzeba nauczyć się po hebrajsku, choćby się przezwyciężyć miało największe nawet trudności.

Nowe pokolenie

Kobieta jest pomostem między pokoleniami. Powierza się jej wychowanie nowych pokoleń i pielęgnowanie tradycyj pokoleń dawnych. Stosunek dzieci do rodziców jest w nowej Palestynie ciężkim problemem psychicznym, który często podważa podstawy rodzinnego życia. Jeśli wychowanie dzieci jest sprawą nagół trudną, — to o ile trudniejszą staje się w Palestynie — gdzie ścierają się światopoglądy i przyzwyczajenia pokolenia wychowanego w innym czasie i kraju z pokoleniem, zdecydowanym do zbudowania nowej przyszłości wedle nowego swego spojrzenia na świat. Spojrzenie to widzi inne cele, często dla rodziców niezrozumiałe i niepożądane. Rodzice stworzyli dla domu swego pewne formy życiowe — dzieci przełamują je. Rodzice mają swoje pojęcia o kulturze — o życiu żydowskim — dzieci mają pojęcia odmienne.

Ale wiele rozumieć, znaczy — wiele wybaczyć. Im więcej zrozumienia okazuje matka młodemu pokoleniu, tym mniej obce będzie dla niej to pokolenie, tym mniej się od niej oddali. Trudno jest dziś w okresie „wyzwolenia młodzieży" utrzymać łączność między pokoleniami — i w tym leży wielkie i wspaniałe zadanie dla kobiety żydowskiej do spełnienia.

Nowy typ wieśniaczki żydowskiej



Około 2000 dziewcząt ukończyło farmy i szkoły rolnicze w Erec — założone i prowadzone przez WIZO. Szkoły WIZO wy-budowane są na gruntach KKL.

Z pracy Wizo

Kursy zawodowe dla dziewcząt

Wizo w swym dążeniu do przewarstwowienia i uproduktywnienia szerokich warstw kobiecego społeczeństwa żydowskiego zamierza w bieżącym sezonie pracy uruchomić szereg krótkoterminowych kursów zawodowych. Kierując się zdobytym w ciągu ostatnich lat doświadczeniem i statystyką swego „Biura Pośrednictwa Pracy", jakoteż informacjami zarówno w kraju, jak i Palestyny i innych krajów, specjalną uwagę kłaść będzie na te zawody, które nie są jeszcze przepełnione i które wykazują silne zapotrzebowanie kwalifikowanych sił.

Zawód wychowawczyni żydowskiej, w kształceniu której Wizo odegrało pionierską niemal rolę — zyskał należytą popularność i z pewnością znajdzie się wiele dziewcząt, które i w tym roku korzystać będą z tych kursów.

Obecnie chcemy zorganizować dwa ważne kursy: jeden dla pomocnic domowych (ostatni odbył się w okresie marzec—czerwiec br.) drugi dla pokojówek hotelowych i pensjonatowych. Możliwość oparcia się o doskonałą na europejskim niveau postawioną krakowską szkołą zawodową dla dziewcząt „Ognisko Pracy" ułatwi nam realizowanie tych planów. I nie wątpimy, że znajdą się dziewczęta, które zechcą wyuczyć się tych zawodów. Zapotrzebowanie na tego rodzaju siły kwalifikowane jest już dziś bardzo poważne i dać może licznym rzeszom doskonałe źródło zarobkowania.

Prócz powyższych kursów, pragniemy zwrócić uwagę rodziców i młodzieży, na jednoroczny kurs gospodarczy — (również przy Ognisku Pracy) którego absolwentki, jak z praktyki wiemy, znajdują doskonałe płatne posady kierowniczek w pensjonatach, restauracjach, sanatoriach, koloniach, czy większych domach prywatnych.

Organizacja Wizo, która w swej pracy społecznej praktycznie i celowo reaguje na te przejawy i te potrzeby, jakie nam życie dzień w dzień przynosi, starać się będzie wszystkim chętnym do nauki i pracy — pracę tę uprzystępnić i ułatwić. Oby tych chętnych było jak najwięcej.

M. A.

NOWY ROK PRACY

WIZO w Krakowie rozpoczyna nowy rok intensywnej pracy zebraniem kobiet żydowskich, które odbędzie się we wtorek dnia 20. bm. w lokalu WIZO (Szewska 4 I p.) o godz. 6-tej.

WIZO i jej problemy palestyńskie, WIZO i jej stosunek do problemów życiowych i zawodowych kobiet, WIZO — wspólnota ideowa, organizacyjna i towarzyska — te trzy zasadnicze tematy, omówione na zebraniu przez Marię Apte, Nellę Rost i Elzę Silberstein stanowić będą apel i wytyczne pracy w obecnym okresie.

Niewątpliwie bardziej jeszcze niż dotychczas, WIZO w Krakowie skupi kobiety żydowskie w ramy swego życia organizacyjnego, dając swym członkiniom możność współpracy ideowej i piękny teren życia kulturalnego, towarzyskiego i pomocy zawodowej.

Jak spełnić to zadanie? Jak znaleźć pomost między „nowymi a dawnymi laty"? Silna wola, silne poczucie narodowe, odważne pionierstwo i subtelne wyczucie kobiety budującej nowe życie w Erec — to najsilniejszy i najtrwalszy łącznik od przeszłości — ku jasnej przyszłości!

KOBIETY NOSZĄ PACZKI. W Czechosłowacji kobiety pełnią funkcję tragarzy na dworcach kolejowych. Zwą się one „nosicski".

Z MIĘDZYNARODOWEJ RADY KOBIET musiały zgłosić swoje wystąpienie kobiety z dawnej Austrii.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kasy oszczędności i „polski stan średni"

Jak wiadomo, odbył się niedawno we Lwowie, 4-ty Ogólnopolski Kongres komunalnych kas oszczędnośoi, na którym po wysłuchaniu referatów, na tematy aktualne i przeprowadzeniu dyskusji, uchwalono następujące rezolucje:

1) Kongres apeluje do komunalnych kas oszczędności o pozytywne ustosunkowaie się do zagadnienia finansowania sfer rolniczych, oraz deklaruje gotowość nawiązania najścislejszej współpracy z organizacjami reprezentującymi rolnictwo, celem dostosowania działalności kredytowej komunalnych kas oszczędności do istotnych potrzeb rolnictwa.

2) Zaleca wszystkim kasom szczególną troskę i opiekę nad rozwojem akcji kredytowej dla polskiego stanu średniego. Polegać ona musi na statecznej i dogodnej dla pożyczkobiorcy opieki kredytowej.

3) Zaleca komunalnym kasom oszczędności należytą opiekę i czynną współpracę z polskimi bezprocentowymi kasami pożyczkowymi dla zasilenia szeregów rzemiosła i kupiectwa polskiego.

Poza tym Ogólnopolski Kongres komunalnych kas oszczędności zwraca się z apelem do polskich zrzeszeń gospodarczych rzemiosła i kupiectwa by ze swej strony dołożyły wszelkich starań w kierunku zorganizowania dla swych członków odpowiednich form wzajemnej gwarancji kredytowej. W pierwszym rzędzie należy dążyć do wprowadzenia takich form księgowości, któreby z jednej strony dawały kupcowi, lub rzemieślnikowi oraz komunalnym kasom oszczędności dokładny obraz stanu jego interesów, z drugiej zaś strony umożliwiły racjonalną kontrolę zaciągniętego kredytu. — Jest to konieczne z uwagi na niski stan ekonomiczny najdrobniejszego rzemiosła i drobnego detalicznego handlu, które mają naogól kredyt bardzo utrudniony.

Płatne praktyki dla kandydatów na kupców

Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało specjalną komisję stypendialną, która zająć się ma rozdziałem stypendiów dla wyjeżdżających za granicę na praktykę kupiecką. Od kandydatów wymagane będzie przedstawienie dyplomów z ukończonych studiów handlowych i znajomość przynajmniej dwóch języków obcych. Stypendia praktykantów zagranicznych odpowiadać będą płacom pracowników umysłowych, zatrudnianych na placówkach konsularnych w danym kraju.

Wojsko nie wstrzymało zakupów zbożowych

Wobec krążących pogłosek o wstrzymaniu zakupów zboża przez wojsko, Polska Ajencja Agrarna otrzymuje z wiarygodnych źródeł informacje, że pogłoski te są nieprawdziwe, ponieważ wojsko wszelkie ilości zbóż, zaofiarowane przez rolników nadal kupuje.

Przyjmowanie lekarzy do służby państwowej i samorządowej

Ustawa z dnia 30 lipca br., uzależnia prawo wykonywania stałej praktyki lekarskiej od dwuletniego zamieszkiwania i wykonywania praktyki lekarskiej w miejscowościach, pozbawionych dostatecznej pomocy leczniczej. Warunek ten obowiązuje jednak tylko lekarzy, którzy będą zapisani na listę członków izby lekarskiej dopiero po dniu 1 kwietnia 1939 r. Czasowo do lat pięciu mogą jednak i ci lekarze wykonywać praktykę bez spełnienia tego warunku.

Aby skłonić tych lekarzy niezwłocznie po odbyciu praktyki szpitalnej jak również i lekarzy starszych do osiedlania się w miejscowościach upośledzonych pod względem opieki lekarskiej, prezes rady ministrów zwrócił się do wszystkich ministrów o wydanie zarządzeń, aby w podległych im działach zarządu państwowego oraz w instytucjach nadzorowanych przy obsadzaniu stanowisk lekarskich pierwszeństwo mieli lekarze, którzy przy równych kwalifikacjach mogą się wykazać conajmniej dwuletnią praktyką w gminach wiejskich lub miastach, liczących poniżej 5 tysięcy mieszkańców, a nie będących siedzibą powiatowych władz administracji ogólnej.

Nowe zarządzenia w sprawach surowcowych

Biuro Surowcowe w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przygotowuje obecnie projekty nowych zarządzeń, związanych z zaopatrzeniem rynku wewnętrznego w surowce. Zarządzenia te podyktowane będą w pierwszym rzędzie względami na potrzeby armii. Projekty zarządzeń stanowić mają podstawę do decyzji, której powzięcia należy oczekiwać niezwłocznie po powrocie ministra Romana z urlopu. Jak wiadomo, w zakresie spraw surowcowych minister Roman jest w stałym i bliskim kontakcie z Marszałkiem Śmigłym Rydzem i sferami wojskowymi.

Zjazd rzemiosła polskiego ziem południowo-wschodnich we Lwowie

Z inicjatywy sekretariatu porozumiewawczego polskich organizacyj społecznych, odbył się we Lwowie kongres rzemiosła polskiego ziem południowo-wschodnich. Na otwarciu zjazdu obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych, przedstawiciele posłów i senatorów ziem południowo - wschodnich oraz szereg przedstawicieli organizacyj przemysłowych, handlowych i rolniczych. Obrady zagaił prezes Związku Rzemieślników p. Al. Semkowicz. Imieniem miasta powitał zjazd prezydent dr St. Ostrowski. Z kolei przemawiali przedstawiciele: Izby Rzemieślniczej we Lwowie, organizacyj zawodowych i społecznych.

Po przemówieniach powitalnych p. Semkowicz wygłosił referat p. t. „Rzemiosło polskie w dobie obecnej, jego niedomagania i postulaty", w którym poruszył bolączki rzemiosła i uwypuklił rolę jego w życiu państwa.

Podczas zjazdu wygłoszono pozatem szereg referatów.

Prace nad budową kanału kamiennego

Konieczność powiązania kamieniołomów wołyńskich tanią drogą komunikacyjną z Polską centralną, nasunęła myśl wybudowania kanału Kamiennego, łączącego Klesów z Pińskiem, a następnie z Brześciem n. B. i resztą Polski. Należy zaznaczyć że budowa kanału Kamiennego została już zapoczątkowana i ukończenie jego jest spodziewane w r. 1942. Koszt budowy kanału jest obliczony na 30—35 miln. zł, przy czym przy budowie znajdzie pracę około 6 tys. robotników. Powstanie tej arterii wodnej pozwoli na wydatne obniżenie ceny bazaltów i niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia popytu, gdyż obecne koszty przewozów koleją niejednokrotnie pięciokrotnie przewyższają wartość materiału. Kanał ten będzie miał szczególne znaczenie dla samego Polesia, które jak wiadomo, odczuwa brak kamienia. Obniżenie ceny bazaltów będzie niewątpliwie przełomowym momentem w dziedzinie budowy dróg na Polesiu. Uzupełnieniem wymienionych prac jest przebudowa kanału Królewskiego.

Silny spadek produkcji żelaza i stali we Francji

Francuska produkcja żelaza surowego i stali osiągnęła w lipcu br. najniższy poziom w ostatnich kilku latach. W miesiącu tym pracowało tylko 75 wielkich pieców, gdy w czerwcu br. 80 i w styczniu br. 101, a w lipcu 1937 r. — 107.

Produkcja surówki żelaza w lipcu br. wynosiła 419.000 ton, podczas gdy przeciętna miesięczna produkcja w drugim kwartale br. wynosiła 475.000 t., a w pierwszym kwartale br. 575.000 ton. W ostatnim kwartale 1937 r. produkcja surówki była jeszcze znacznie wyższa, gdyż wynosiła 690.000 t.

Produkcja stali surowej osiągnęła w lipcu br. również 419.000 ton, wobec 494.000 t. przeciętnie miesięcznie w drugim kwartale, 583.000 t. w I. kwartale br. i 685.000 t. w ostatnim kwartale 1937.

Nie tylko zresztą produkcja hutnicza, ale także wydobycie rud żelaznych, uległo w lipcu br. znacznemu zmniejszeniu, cyfry spadku wydobycia rud są jednak proporcjonalnie mniejsze niż spadku produkcji hutniczej.

Jugosławia nie chce angielskiej pożyczki

Grupa banków angielskich, która niedawno udzieliła Turcji kredytu w kwocie 16 miln. funtów szt., zwróciła się z analogiczną propozycją do rządu jugosłowiańskiego, przy czym w grę miałaby wchodzić jeszcze większa suma. Jugosławia jednak odpowiedziała na tę ofertę odmownie.

Nowe pożyczki Szwecji

W tych dniach wyłożono w Sztokholmie do publicznej subskrypcji dwie nowe pożyczki obligacyjne. Miasto Göteborg wypuściło 2 3/4-procentową pożyczkę na ogólną sumę 6.28 milionów koron po kursie emisyjnym 100 1/2 procent, która spłacona będzie w latach 1939 do 1967 i może być skonwertowana po wrześniu 1948 r. Pożyczka ta emitowana przez grupę banków szwajcarskich z Skandinaviska Kredit A. B. na czele przesubskrybowana została w bardzo szybkim czasie.

Równocześnie znana szwedzka linia okrętowa Svea wypuściła pożyczkę obligacyjną na sumę 5 miln. koron, oprocentowaną na 3 1/4 proc., która ma być spłacona w ciągu 12-tu lat. Wspomniana pożyczka emitowana jest przez Skanska Banken, Stockholms Enskilda Bank i Svenska Handelsbanken po kurs 101 1/2 proc. Również i ta pożyczka niezwłocznie po ukazaniu się została przesubskrybowana.

Towarzystwo okrętowe Svea wypuściło wspomnianą 3 3/4 proc. pożyczkę w związku z opracowanym niedawno programem rozbudowy linii okrętowej. Wpływy osiągnięte z pożyczki pozwolą m. in. na zakup kilku wielkich statków.

Silny wzrost brytyjskich długów państwowych

Donoszą z Londynu, że brytyjskie długi państwowe osiągnęły na 31 marca br. olbrzymią kwotę 8.026.143.422 funtów szterlingów, czyli wzrosły w stosunku do stanu z 31 marca 1937 o 228.913.878 funtów szterlingów.

Nierogacizna rumuńska dla Wiednia

Rumuńscy eksporterzy trzody chlewnej zawarli z władzami Rzeszy Niemieckiej umowę w sprawie dostawy do Niemiec 30.000 żywych i bitych świń mięsnych. Większość trzody chlewnej z Rumunii przeznaczona jest dla miasta Wiednia.

Firma niemiecka buduje silosy w Rumunii

Rumuńskie ministerstwo rolnictwa opracowało w swoim czasie plan rozbudowy śpichlerzy w całej Rumunii, rozpisując przetarg na budowę tych silosów.

Największą ilość silosów, a mianowicie na ogólną sumę 2 miliardów lei, budować będzie na skutek zamówienia ministerstwa rolnictwa firma niemiecka „Miag" Towarzystwo Budowy Młynów S. A. w Brunświku

Mobilizacja elektryfikacyjna przemysłu amerykańskiego

Minister wojny U. S. A., Johnson, opracował plan „mobilizacji elektrycznej", dotyczący w pierwszym rzędzie zaopatrzenia w energię elektryczną wysokiego napięcia okręgów przemysłu wojennego i połączenia ich jedną siecią w ten sposób, by uszkodzenie w jednym miejscu pozostawało bez wpływu na pracę innych ośrodków.

Sieć obejmowałaby Baltimorę, Wilmington, Waszyngton, New York, Jersey City, Filadelfię, Pitsburg, Detroit, Cleveland, Chicago, St. Louis, Birmingham, S. Francisco, Seattle i Housten.

W związku z tym planem, prezydent Roosevelt

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca 5 g 53 m
14	Zachód słońca 5 g m 50
ŚRODA	18 Elul 5698

Przekazy pocztowe w obrocie z b. Austrii

Wstrzymany czasowo ruch przekazów pocztowych z Austrię został podjęty na nowo, jednak na warunkach, ustalonych poprzednio dla obrotu z Niemcami. Przekaz pocztowy na obszar dawnej Austrii może być wystawiony tylko w walucie niemieckiej, tj. w markach, najwyżej na kwotę do 800 marek, a przekaz pocztowy do Polski tylko w walucie polskiej, najwyżej na kwotę do 1.700 zł.

Nakazy karne za nieprzestrzeganie godzin handlowych

W ostatnim tygodniu setki przedsiębiorstw otrzymuje ze Starostwa Grodzkiego nakazy karne na zapłacenie grzywny w wysokości przeciętnie po zł 30 za nieprzestrzeganie godzin handlowych.

Od nakazu karnego przysługuje interesowanemu w ciągu 7 dni od otrzymania nakazu prawo wniesienia sprzeciwu, na skutek którego sprawa jego jest rozpoznawana powtórnie w jego obecności.

Tymi nakazami dotknięte są przeważnie przedsiębiorstwa drobne, niższych kategorii handlowych, dla których grzywna 20—30 zł. jest nie tylko dotkliwą, ale i ciężką karą. Tym bardziej, że chodzi nie o wykazujących specjalnie złą wolę, lecz biedaków, ciężko walczących o swój byt.

W sprawie tej interweniowała w dniu wczorajszym w Starostwie delegacja Stowarzyszenia Drobnych Kupców, która przedstawiła powyższy stan rzeczy i prosiła o jak najdalej idące łagodzenie kar.

Ukarany grzywną, w razie otrzymania wezwania do stawienia się osobistego w Starostwie, powinien we własnym interesie bezwarunkowo się stawić, aczkolwiek nie zawsze jest do tego obowiązany, i poza dowodami usprawiedliwiającymi go powinien przedłożyć świadectwo przemysłowe i inne dokumenty stwierdzające jego stan majątkowy.

Organizacja Towarzystwa Przyjaciół Zdrowia

Wczoraj w sali „Szkoły Zdrowia" Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie odbyło się zebranie absolwentów trzech kursów ratownictwa i pierwszej pomocy w nagłym wypadku, na którym uchwalono zorganizować Towarzystwo Przyjaciół Zdrowia. Zadaniem Towarzystwa będzie krzewienie zasad higieny i podniesienie stanu sanitarnego najszerszych warstw robotniczych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia organizacji higieny pracy i wypoczynku.

Przemysłowiec Beckman zwolniony z więzienia

Wczoraj odbyła się sesja Sądu Okręgowego w Krakowie, na której rozpatrywana była prośba przemysłowca niemieckiego Gustawa Beckmana, o zwolnienie go za kaucją 25.000 zł. Jak wiadomo, Beckman zasądzony został na 1 rok więzienia za obrazę narodu polskiego.

Sąd przychylił się do prośby Beckmana, który o godz. 2-giej pop. opuścił mury więzienia św. Michała.

Zagadka wielkiej kradzieży w Czyżynach nie została rozwiązana

W pierwszych dniach lipca br. głośną była sprawa zagadkowej kradzieży większej sumy pieniężnej z mieszkania Władysława Kisiela, buchaltera warszawskiego przedsiębiorstwa budowlanego: „Inż. Czesław Podlewski, Wacław Słobodziski i Ska", prowadzącego budowę fermentowni zakładu uprawy Państw. Monopolu Tytoniowego w Czyżynach pod Krakowem. Wówczas to, w nocy na 10 lipca nieznani sprawcy dostali się do mieszkania buchaltera i skradli żelazną kasetkę, w której znajdowała się kwota 11.771 zł. 95 gr., przeznaczona na wypłaty robotników budowlanych.

Pod zarzutem dokonania tej kradzieży aresztowano trzech mieszkanców Mogiły: Stanisława Chojnackiego oraz braci Kazimierza i Jana Stelmachowskich. Na podstawie dochodzeń, trwających kilka tygodni, władze śledcze ustaliły, że wyżej wymienieni prowadzili w tym czasie rozrzutny tryb życia, wydawali znaczne sumy i bawili się wesoło.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie rozprawa przed sądem krakowskim, w wyniku której zapadł wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych, dla braku dowodów winy.

Uderzeniem klucza zabił człowieka

Echa awantury w Rynku podgórskim

Przed restauracją Sikorskiego w Rynku podgórskim doszło w nocy na 9 lipca b. r. do poważnego incydentu. Około godz. 4-tej w nocy opuszczali restaurację ostatni czterej goście, których wypuszczał kelner Jan Uriasz.

W momencie gdy Uriasz zabierał się do zamknięcia drzwi, zjawili się trzej nowi goście, będący w stanie lekko podpitym, którzy chcieli koniecznie wejść do wnętrza. Kelner oświadczył wówczas, że nikogo więcej nie wpuści. Na tym tle powstała awantura, w czasie której kelner uderzył jednego z przybyłych — Władysława Nogę, kluczem w lewą skroń. W następstwie tego Noga doznał złamania czaszki i zmarł.

Oskarżony o nieumyślne zabójstwo Uriasz odpowiadał wczoraj w sdzie krakowskim, gdzie został zasądzony na 1 rok więzienia. Matce zabitego sąd przyznał nawiązkę za ból w wysokości 500 zł. i zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 190 zł.

INFORMACJE W SPRAWACH CENNIKÓW ORAZ OPŁAT OD MĄKI I KASZY

W tej dziś niezmiernie dla kupiectwa aktualnej sprawie odbędzie się we środę ,dnia 14 bm. o godzinie 7.30 wiecz. Zgromadzenie Informacyjne w Krak. Stowarzyszeniu Kupców, ul. Grodzka 40. Bliższych wyjaśnień udzielać będzie uproszony przez Stowarzyszenie delegat Urzędu Wojewódzkiego 6179k

Wielkie włamanie do hurtowni tytoniowej

Nocy onegdajszej dokonano włamania do hurtowni tytoniowej przy ul. Starowiślnej l. 17 w Krakowie. Włamywacze dostali się przez okno od strony podwórza do wnętrza lokalu, gdzie skradli wyroby tytoniowe wartości kilku tysięcy złotych oraz dwa rewolwery.

Zamknięcie ulicy Długosza

Z powodu robót tramwajowych w ulicy Kalwaryjskiej u wylotu ulicy Długosza zamyka się dla ruchu kołowego odcinek ulicy Długosza Dz. XXII od ul. Kalwaryjskiej do ul. Krasickiego, zaś ruch objazdowy skierowuje się przez ulicę Warneńczyka i plac Serkowskiego.

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 13. 9. Pszenica 80% ziarn. szklist. 76.7 kg 23.25 23.75, 75 kg jednolita dworska czerwona 21.75—22, 74 kg biała 21.75—22, 72 kg zbierana targowa 21—21.25, żyto jednolite dworskie 70 kg 16—16.25, zbierane targowe 68.5 kg 15.25—15.75, jęczmień przemiałowy 15.50—16, pastewny 15.25 15.50, owies jednolity dworski 16.50—16.75, zbierany targowy 15.75—16.25, mąka pszenna gat. 30 proc. 38.50—41.50, gat. I. 50 proc 37—38, gat IA 65 proc. 32.50—33.50, razowa 95 proc. 26—27, gat. II 30—65 proc. 31.50—32.50, gat. IIA 50—65 proc. 27.25—28.25, gat. III 65—70 proc. 20—21, pastewna 12—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50 proc. 27.50—28, gat. I 65 proc. 26—26.50, razowa 95 proc. 21—21.50, gat. II 50—65 proc. 15.50—16, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50 proc. 28.50—.9, gat. I. 65 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 8.90—9.15, jęczmienne 10.50—11. Obroty i tendencja pszenica 105 spokojna, żyto 132 spokojna, jęczmień 45 spokojna, owies 5 spokojna. — Ogólny obrót 389 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 13. 9. Jęczmień przemiałowy oba gatunki minus 25 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 578 chwiejna, żyto 848 spokojna, jęczmień 272 lekko zniżkowa, owies 165 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 13. 9. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 124.75, Żyrardów 60, Modrzejów 17.50, Lilpop 88.50. Starachowice 43.25—43—43.25, Węgiel 35.75. Tendencja na ogół utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 84—83.75, II em. 84.50—84.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66.50—66.75, 4½ proc. poż. wewnętrzna grube 65.88—66. Tendencja słaba.

Dewizy: Belgia 89.70, Gdańsk 100, Holandia 286.70, Kopenhaga 114.15, Londyn 25.59, Nowy Jork czek 5.31 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31 7/8, Oslo 128.83, Paryż 14.32, Praga 18.34, Sztokholm 131.90, Szwajcaria 120.20, Wiedeń 27.94, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 13. 9. Cynk 13 15/16—14 1/16, na 3 miesiące 14 3/16—¼, Cyna 197¼—½, na 3 miesiące 193¼—½, Srebro 195, Ołów 15 3/8—½, na 3 miesiące 15 11/16—¾, Miedź 41 3/8 7/16, na 3 miesiące 41 5/8—11/16, Elektrolit 46¾—47½, Złoto 144.7.

powołał do życia specjalny komitet energetyczny, który zbada całość zagadnienia w możliwie szybkim tempie opracuje zarządzenia, zmierzające do wzmożenia produkcji energii do najwyższego potencjonału.

Syntetyczna benzyna w Czechosłowacji

Jak podaje prasa czechosłowacka, w miejscowości Prievidza na Słowaczyźnie powstać ma z inicjatywy sfer górniczych i hutniczych Zagłębia Ostrawsko Karwińskiego fabryka syntetycznej benzyny. Prace przygotowawcze zostały już ukończone. Produkcja benzyny syntetycznej pokrywać ma w 20 proc. zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, przy czym system produkcji opierać się będzie na patencie niemieckim. Wyłącznym odbiorcą wyprodukowanej benzyny ma być państwo.

Kukurydza rumuńska dla Anglii

Prasa rumuńska donosi, że pewne konsorcium angielskie złożyło rządowi rumuńskiemu ofertę zakupu połowy zbiorów kukurydzy, przeznaczonej w r. b. na eksport. Według tych samych źródeł — wspomniane konsorcium ma również złożyć podobne oferty rządowi jugosłowiańskiemu i węgierskiemu.

Należy zaznaczyć, iż według oficjalnych danych rumuńskiego Ministerstwa Rolnictwa, tegoroczne zbiory kukurydzy w Rumunii wyniosą około 450 tys. wagonów.

Jak przyjęła prasa czeska przemówienie kanclerza Hitlera

Praga, 13. 9. PAT. Przemówienie kanclerza Hitlera ogłoszone zostało przez prasę czeską jeszcze wczoraj w wydaniach nadzwyczajnych dzienników. Dzisiejsza prasa w artykułach wstępnych komentuje przemówienie Hitlera jako stwierdzenie, iż kanclerz Rzeszy pozostawia nadal otwartym zagadnienie Niemców sudeckich. W przemówieniu kanclerza — zdaniem dzienników czeskich — jest wiele niedomówień, które później mogą być wykorzystywane, ale które aktualnie nie zmieniają jeszcze sytuacji. Hitler uważa, że rząd czeski powinien rozwiązać zagadnienie mniejszości w rozmowach z partią niemiecko-sudecką. Ustępy przemówienia, dotyczące stanowiska prezydenta Benesza przyjęte zostały przez prasę czeską z wyraźnym niezadowoleniem.

„Lidove Noviny" stwierdzają, że kanclerz Hitler nie zapowiedział żadnych nowych wydarzeń, a przemówienie jego było ostre raczej pod względem formy, niż pod względem treści. Kanclerz domagał się prawa samostanowienia dla Niemców sudeckich. Można się domyślać, że ten ustęp mowy kanclerza może być zapowiedzią plebiscytu, jednakże w tej sprawie Hitler wyraźnie nic nie powiedział. Ustępy dotyczące Niemców sudeckich, nie mogą — zdaniem „Lidovych Novin" — nie wpłynąć na gorące nastroje wśród członków partii niemiecko-sudeckiej.

„Narodni Politika" pisze, że w kołach dyplomatycznych przyjęto przemówienie kanclerza spokojnie. Pismo wzywa rząd, aby postępował ostro i zdecydowanie czuwał nad utrzymaniem porządku w kraju.

„Narodni Noviny" piszą, że mowa kanclerza Hitlera zawierała ostre akcenty, ale równocześnie kanclerz nie sprzeciwił się dalszemu prowadzeniu rokowań rządu z partią niemiecką.

Włochy stoją przy Rzeszy

Rzym, 13. 9. PAT. Przemówienie kanclerza Hitlera podaje prasa włoska na czołowych miejscach w całości, podkreślając w tytułach wytyczne przemówienia, a w szczególności pragnienia pokoju ze strony Niemiec, rozwiązanie problemu czechosłowackiego przez samostanowienie Sudetów, czyli inaczej mówiąc, przez plebiscyt, zobowiązanie uroczyste Niemiec do pomocy Niemcom sudeckim i wreszcie wielkie prace obronne na granicy francuskiej.

„Popolo di Roma" w komentarzu do mowy kanclerza Hitlera podkreśla, iż mowa ta była jasna, a jednocześnie spokojna. Mowa kanclerza Hitlera była lekcją uczciwej(!) polityki międzynarodowej. Kanclerz podkreślając historyczną konieczność uwolnienia trzech i pół miliona Niemców z pod ucisku czeskiego, oddaje wielką usługę sprawie pokoju światowego i wskazuje środki, jakimi pokój ten da się utrzymać. „Popolo di Roma" dodaje, iż po mowie Hitlera, inni powinni zrozumieć ich doniosłość. Jeśli chodzi o Włochy, to zbytecznym jest nadmieniać jeszcze raz, że popierają one całkowicie żądania niemieckie: 44 miliony Włochów solidarnie stoją przy Rzeszy i oczekują triumfu prawa i sprawiedliwości.

Komentarze prasy rumuńskiej

Bukareszt, 13. 9. PAT. Prasa rumuńska komentuje przemówienie Hitlera z dużym zainteresowaniem, podkreślając, iż przyczyniło się ono do odprężenia sytuacji w ostatniej dobie. Mimo to jednak napięcie trwa i nie wiadomo, jaki będzie dalszy rozwój wypadków.

„Universul" podkreśla zdecydowaną postawę Rzeszy w obronie praw swych rodaków w Czechosłowacji. Najbliższe dni powinny przynieść zasadnicze rozstrzygnięcie tego problemu.

„Timpul" pisze: Dotychczas nic nie stało się takiego, czegoby jeszcze nie można było naprawić. Sytuacja pozostaje w dalszym ciągu naprężona. Dziennik podkreśla rolę, którą w odprężeniu obecnej sytuacji odegrać może W. Brytania.

„Romania" pisze, iż przemówienie Hitlera poprzedzone było najbardziej sprzecznymi pogłoskami i przypuszczeniami na temat rzekomych zamiarów kanclerza Rzeszy. Treść tej mowy przyniosła pewną ulgę w sytuacji międzynarodowej, która nie jest zupełnie wyraźna i niepodobna jeszcze przewidzieć dalszego rozwoju wydarzeń.

W Japonii — optymizm

Tokio, 13. 9. (R) Prasa japońska z dużym zainteresowaniem omawia sytuację w Czechosłowacji na tle ostatniego przemówienia Hitlera.

„Miako Szimbun" podkreśla, iż klucz sytuacji leży w rękach Wielkiej Brytanii. Ponieważ polityka brytyjska zdąża wyraźnie do utrzymania pokoju, a Niemcy również nie chcą dopuścić do wybuchu wojny, przewidywać należy, że sprawa Niemców sudeckich będzie załatwiona bez większych komplikacyj.

„Kokumin Szimbun" uważa, iż jedynym wyjściem z sytuacji jest odstąpienie obszaru sudeckiego Niemcom, tak jak to doradzał londyński „Times" i inne dzienniki brytyjskie.

—oo—

Min. Krofta pozostaje w kraju

Praga, 13. 9. (R) Ze względu na obecną sytuację minister spraw zagr. Krofta postanowił na razie nie wyjeżdżać do Genewy.

Stan oblężenia — w 8-iu okręgach

Praga, 13. 9. PAT. Stan oblężenia został rozciągnięty na dalsze 3 okręgi a mianowicie Karlovy Vary, Falkenov i Cesky Krumlov. Obecnie przeto stan oblężenia obowiązuje już w 8 okręgach Czech północnych.

Prowokacje i... dementi

Praga, 13. 9. PAT. „Die Sudetendeutschen Pressebriefe" występują przeciwko doniesieniom korespondentów zagranicznych, według których władze czeskie znalazły się rzekomo w posiadaniu przekonywującego dowodu, że Niemcy sudeccy mają systematycznie prowokować zajścia. W miarodajnych kołach niemiecko-sudeckich oświadczają, że wiadomości te są nieprawdziwe.

Słowacy domagają się autonomii

Praga, 13. 9. PAT. Centralny komitet słowackiej partii ludowej zebrany pod przewodnictwem posła Tisse, zajmował się obecną sytuacją. W komunikacie, ogłoszonym po posiedzeniu, prezydium partii zapowiada, że stronnictwo słowackie będzie się nadal domagało autonomii i że swoje projekty w tym względzie przedstawi parlamentowi.

Kwatery dla S. A. w Czechach

Warszawa, 13. 9. (A). Donoszą z Pragi: Władze czechosłowackie ustaliły, że w miejscowości Barndorf w domach zaufanych henleinowców przygotowano kwatery dla „specjalistów" przybywających z Niemiec. Są to funkcjonariusze S. S., S. A. i Gestapo.

Tak dalej być nie może!

Na marginesie gospodarki w Szpitalu Zyd. w Krakowie

Zniszczenie wojenne najbardziej dotknęło ludność żydowską, skupioną w miastach i miasteczkach, to też nasi bracia amerykańscy, zdając sobie sprawę z ogromu tej klęski, skierowali swe wysiłki ku odbudowie i poprawie nieznośnych warunków bytowania Żydów w krajach Europy środkowej i wschodniej. Działalność Jointu, mimo wielu usterek, zapisana jest jako chlubna karta w historii powojennej Żydów w diasporze.

Wśród instytucyj, mających Jointowi do zawdzięczenia swą odbudowę, znajduje się szpital żydowski w Krakowie. Utworzona w okresie powojennym sekcja sanitarna przy komitecie Jointu dla zachodniej Małopolski zrozumiała, że prace jej na polu higieniczno-sanitarnym nie dadzą pożądanych rezultatów, dopóki nie powstanie właściwy ośrodek dla chorych, t. j. szpital. Przedwojenny szpitalik żydowski, pędzący skromny żywot pod rządami ówczesnych władców kahalnych, miał być postawiony na należytej wyżynie, którego to dzieła podjęła się wspomniana sekcja szpitalna, zajmując się zarazem rozbudową szpitali żydowskich w Tarnowie, Nowym Sączu i Rzeszowie. Staraniem sekcji odnowiony został gruntownie i rozbudowany stary gmach szpitalny, zagrożony kompletną ruiną wskutek gospodarki austriackich władz wojskowych w okresie wojennym, nie troszczących się zupełnie o konserwację budynku.

Po gruntownym remoncie i rozbudowie, które pochłonęły poważną sumę, Joint oddał gmach szpitala z powrotem w ręce dawnych właścicieli, t.j. krakowskiej gminy żydowskiej. Ówczesny zarząd kahalny niestety nie stanął na wysokości zadania, przeprowadzając wewnętrzną organizację szpitala. Zamiast stworzyć — obok stacji opieki nad chorymi — również placówkę pracy dla lekarzy żydowskich, przystąpiono do robienia — oddziałów dla lekarzy, a nie — na odwrót. Otwarcie szpitala przypadło w okresie wyborów kahalnych, a okoliczność ta wystarczyła, by względy rzeczowe poszły w kąt, a ich miejsce zajęły inne kryteria, którymi się posługiwano. Rozbudowany i pięknie odrestaurowany gmach zdołał pomieścić zaledwie coś ponad 100 łóżek, ale za to stworzono cały szereg liliputcich oddziałów z minimalną ilością łóżek, byle tylko dogodzić wszystkim ambicjom familijnym i osobistym, postanowiono zainstalować na każdym oddziałku po kilku szefów. I tak: na oddziale wewnętrznym, liczącym około 40 łóżek, ma być 3-ch prymariuszy, podobnie na chirurgii, oraz położnictwie, liczącym tylko 20 łóżek. Oddział dziecięcy o 17 łóżkach ma mieć dwóch prymariuszy, a na laryngologii przy 8 łóżkach ustanowiono dwóch ordynatorów, itd.

To krótkie zestawienie ilustruje już dosadnie wewnętrzną organizację szpitala żydowskiego w Krakowie. Zaraz po wyborach — po niewczasie — zapanował wśród władców kahalnych „Katzenjammer" z powodu tego stanu rzeczy, to też zaklinano się na wszystkie świętości, że błędu przedwyborczego więcej nie powtórzy się w przyszłości, że prymariusze stabilizowani, pełnić będą swe funkcje dożywotnio, względnie aż do dobrowolnego ustąpienia naskutek starości, na przyszłość jednak nie będą mnożone stanowiska szefów oddziałów szpitalnych.

W międzyczasie gmina straciła swą autonomię. Od dwóch lat rządzą kahałem nominaci, a przedstawiciele poważnych ugrupowań politycznych nie przyjęli nominacji do komisarycznego zarządu. Komisaryczny kahał — poza „Gazetką Gminną" — nie daje o sobie znaku życia. Aż tu nagle zakotłowało — znalazła się odpowiednia gratka w postaci rozpisania konkursu na stanowisko dyrektora szpitala. Koterie stanęły do walki: każda z nich ma swego kandydata, „jedynego" odpowiedniego na to stanowisko. Szpital wymaga ratunku — ratować go może tylko pupil danej koterii. I rozpoczął się istny taniec. Nie obowiązuje bowiem obecnych włodarzy kahalnych zobowiązanie ich poprzedników, by nie powiększać ilości szefów oddziałów. Gdy kolejno trzech prymariuszy zmarło, zapomniał zarząd kahalny o dawnych błędach, dając się powodować postronnymi wpływami. Dlaczegoż nie mianoby przy sposobności upiec swej własnej pieczeni? Wszak na widowni są nowe wybory (?!) do gminy żydowskiej w Krakowie. A zatem sypią się jak z rękawa projekty: dyrektorem ma być chirurg, a że oddział chirurgiczny ma już obecnie dwóch ordynatorów, przeto dla trzeciego chirurga trzeba na gwałt stworzyć synekurę. Łóżek jest mało, ale przecież można je należycie podzielić, aby każdy z ordynatorów mógł być panem na swej „posesji" Jeśli zaś uda się ten kawał na oddziele chirurgicznym, dlaczego nie mianoby zrobić tego samego na innych oddziałach? Wtajemniczeni szepczą po cichu, a całe miasto wie już o tym, że i na oddziele wewnętrznym gotuje się podobna okazja. „Kandydat" jest już pono upatrzony. Potem pójdzie gładziej — ambicyj i ambicyjek jest niemało, a płacić weskle polityczne przecież trzeba. W krótkim czasie możemy być świadkami widowiska, że w szpitalu żydowskim będzie więcej szefów niż łóżek. co instytucję tę narazi po prostu na śmieszność.

Nie trzeba się temu dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę, że na czele kahału stoi nominowany zarząd, złożony z ludzi, nie mających należytego zrozumienia dla potrzeb ludności żydowskiej, a pamiętających tylko o tym, by swych najbliższych zaopatrzyć w odpowiednie synekury.

S. T.

Powszechny post Żydów

Warszawa, 13. 9. (ŻAT). Zrzeszenie rabinów o wyższym wykształceniu i Związek Rabinów R. P. przyłączyły się do powszechnego postu, proklamowanego na dzień 18 bm. jako w pierwszy dzień Slichot. Zrzeszenie rabinów i Związek Rabinów R. P. przyłączyły się do odezwy naczelnych rabinów Palestyny, Francji i Wielkiej Brytanii, proklamujących na dzień 18 bm. powszechny post i wzywający członków tych związków do odprawiania nabożeństw z modłami na intencję odwrócenia niedoli Żydów i zapanowania pokoju i zgody między narodami.

Prof. Brodetzki przybędzie do Czechosłowacji

Praga, 13. 9. ŻAT. Członek egzekutywy Organizacji Syjonistycznej prof. Z. Brodetzki zapowiedział swój przyjazd do Czechosłowacji. 17 września prof. Brodetzki przybędzie w towarzystwie generalnego dyrektora Keren Hajesodu p. Leona Hermana do Brna, zaś 19 września do Pragi, gdzie wystąpi na zgromadzeniach syjonistycznych.

Budowa ropociągów z Persji do Haify

Jerozolima, 13. 9. ŻAT. W dzienniku urzędowym ogłoszony został tekst umowy między „Anglo Iranian Comp.“ a rządem palestyńskim, w myśl którego wpomniane angielskie towarzystwo naftowe uzyskało prawo budowy rurociągów do Haify. Do tej pory towarzystwo to transportowało naftę przez port Basra nad zatoką perską. Dla skrócenia drogi obecnie przeprowadzi się rurociągi od Iranu do Iraku, stamtąd zaś do zatoki haifskiej. W ten sposób z Iraku ciągnąć się będą do Haify dwa rurociągi: — Iraq Petroleum Comp. oraz Anglo-Iranian Comp. Według zawartej umowy towarzystwo angielsko-irańskie ma prawo zbudować własny port naftowy w Haifie, własną linię kolejową i szosy. Celem zabezpieczenia rurociągów przed aktami sabotażu, czynna będzie specjalna straż oraz sieć telefoniczno-telegraficzna wzdłuż nowych rurociągów.

Dramatyczny incydent między emirem Abdullą a dziennikarzem arabskim

Ustawy wyjątkowe w Transjordanii

Kair, 13. 9. ŻAT. Pismo francuskie „La Bourse Egyptienne“ donosi, że pewien dziennikarz arabski z Palestyny podczas rozmowy z emirem Abdullą zawołał: „jesteście bandą sprzedajnych niewolników“. Emir wyciągnął swą szablę i zamierzył się na dziennikarza. Tylko dzięki interwencji świty uniknięto tragicznego epilogu tego incydentu. Dziennikarz, który lekko zraniony został w rękę, wysłany został z kraju.

* * *

Jerozolima, 13. 9. ŻAT. „Haarec“ donosi z Ammanu, że rząd Transjordanii przeprowadził rekrutację 400 nowych kawalerzystów do legionu arabskiego. Według krążących pogłosek rząd zamierza wkrótce wprowadzić ustawy wyjątkowe na obszarze Transjordanii.

Napad terrorystów na radiostację

Jerozolima, 13. 9. (ŻAT). Banda terrorystów zaatakowała dziś krótkofalową rządową stację radiową niedaleko Ber Szeby. Jedyny radiooperator, który był na miejscu, Żyd, Klein do ostatniej chwili dawał sygnały SOS. Gdy sytuacja stała się groźną, uratował się ucieczką na wielbłądzie. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast samoloty, które wszczęły pościg za bandą. Dwa samoloty zmuszone były do lądowania.

Wczoraj wieczorem uzbrojona banda Arabów napadła na dwóch robotników żydowskich w pobliżu Ben Szemen. Robotnik, Zachariasz Tabara, Żyd lewantyński, został porwany i dziś znaleziono jego zwłoki niedaleko miejsca porwania. Drugi robotnik został lekko ranny i zdołał uratować się ucieczką. Policja aresztowała Araba z Hedżasu, którego podejrzewa o napad na tych robotników.

Wybory do Sejmu - 6 listopada

Zarządzenia P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 13. 9. PAT. Dnia 13 bm. ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw zarządzenie Prezydenta R. P. o wyborach do Sejmu i Senatu. Zarządzenia te mają następujące brzmienie:

Zarządzenie Prezydenta R. P. z dnia 13 września 1938 r. o wyborach do Sejmu.

Na podstawie art. 9 ustęp 1 o ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. RP. z 1935 r. nr. 47 poz. 319) zarządzam wybory do Sejmu i wyznaczam dzień głosowania na 6 listopada 1938 roku.

Czynności wyborze mają być dokonane w terminach oznaczonych w kalendarzu wyborczym załączonym do zarządzenia niniejszego.

(—) PREZ. R. P. IGNACY MOŚCICKI.
PREZ. RADY MINISTRÓW, MIN. SPR. WEW.
(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI
MIN. SPRAW. (—) W. GRABOWSKI

* * *

Zarządzenie Prezydenta R. P. z dnia 13 września 1938 r. o wyborach do Senatu.

Na podstawie art. 5 ust. 1 ordynacji wyborczej do Senatu (Dz. U. R. P. z 1935 r. nr. 47 poz. 320) zarządzam wybory do Senatu.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach oznaczonych w kalendarzu wyborczym załączonym do zarządzenia niniejszego.

(—) PREZ. R. P. IGNACY MOŚCICKI.
PREZ. RADY MINISTRÓW, MIN. SPR. WEW.
(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Pomyślne zakończenie rokowań sowiecko-japońskich

Tokio, 13. 9. (R) Wiceminister spraw zagranicznych Ugaki złożył na posiedzeniu gabinetu sprawozdanie z rokowań prowadzonych przez ambasadora japońskiego w Moskwie Szigemitsu z zastępcą komisarza spraw zagranicznych Potiomkinem. Rokowania zakończyły się wynikiem zadowalającym. Postanowiono powołać do życia mieszaną komisję, złożoną z dwóch przedstawicieli rządu sowieckiego oraz po jednym reprezentancie Japonii i Mandżurii. Zadaniem komisji jest ustalenie granicy na odcinku 8 km. ze wzgórzem Czangkufeng pośrodku.

Zwyżka dolara, zniżka funta

Warszawa, 13. 9. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork kształtowała się bardzo nierównomiernie, zniżkując w godzinach rannych i ponownie mocno zwyżkując w godzinach popołudniowych. Jak już zaznaczono, zwyżkę dolara należy raczej traktować jako odbicie się zniżki funta i szeregu innych walut, solidarnie wahających się z walutą angielską. Jedynie frank szw. zachowuje naogół większą samodzielność.

Gwałtowny spadek funta w godzinach popołudniowych tłumaczy się powikłaniami w polityce międzynarodowej.

Dewiza na Paryż w stosunku do funta ang. nie wykazała żadnych poważniejszych zmian.

Poderżnął gardło staruszce i wziął udział w pogrzebie swej ofiary

Lwów, 13. 9. (B) W dniu dzisiejszym po dochodzeniach, które trwały cały miesiąc, został ujęty morderca Anny Dziedzicowej, 71-letniej staruszki, zamieszkałej przy ul. Jozafata, którą znaleziono w dniu 14 sierpnia w swym mieszkaniu z poderżniętym gardłem. Ujęty został 25-letni Michał Ciapura, były woźny urzędu skarbowego we Lwowie, który był znajomym staruszki, zamieszkałej przy ul. Jozafata, któchwili, gdy ta podawała mu podwieczorek, wyrwał jej z ręki nóż, którym krajała chleb i poderżnął jej gardło. Brał również udział w jej pogrzebie. Ciapurę aresztowano.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 13. 9. Kawa Rio nr. 7. 5 3/8, Kawa Santos nr. 4. 8 1/4, wrzesień 4.40, grudzień 4.40 Kakao 5 1/2, wrzesień 4.76, październik 4.76.

BAWEŁNA

NOWY JORK, 13. 9. 7.88—7.90, październik 7.76—7.77, grudzień 7.80—7.81.

KORZENIE

LONDYN, 13. 9. Tapioka Fair wrzesień-październik 12.25, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore wrzesień-październik 2.62, Goździki Zanzibar wrzesień-październik 8.25, Papryka cif wrzesień-październik 62.50.

DEWIZY

PARYŻ, 13. 9. Londyn 178.31, Nowy Jork 3718.— Zurich 837.50, Amsterdam 199.75, Berlin 1486.

LONDYN, 13. 9. Nowy Jork 4.80 13/32, Paryż 178.32, Berlin 11.995, Amsterdam 8.9168, Zurich 21.2787.

EFEKTY

NOWY JORK, 13. 9. American Car 98.— (98.50) American Car et Foundry 25.— (24.50), Am. Tobacco 85.— (85.—), Chrysler 73.75 (72.25), Douglas Aircraft 45.25 (45.37), Fisk Rubber 8.87 (8.75), Eastman Kodak 160.— (167.—), General Electric 41.62 (40.50), General Motors 47.37 (46.12), Anaconda 33.37 (32.62), Betlehem Steel 58.37 (56.87), Intern Nickel 48.75 (48.25), Tennessee Corp. 5.75 (6.—), Shell Union 15.37 (14.75), Standard Oil 52.75 (51.75).

METALE

LONDYN, 13. 9. Platyna 8.—, Wolfram cif 59—61, Srebro 19.56, Złoto 144.7.

Zlikwidowanie ukraińskiego związku robotników rolnych

Warszawa, 13. 9. (A). Za agitację wywrotową zlikwidowano ukraiński związek robotników rolnych „Siejba“ Związek ten działał na terenie kilku powiatów w Małopolsce Wschodniej.

—oOo—

Niemcom potrzebne żelazo

Berlin. 13. 9. PAT. Obramowania żelazne i płoty w berlińskim Tiergartenie zostały usunięte i zużytkowane na inne cele. Będą one zastąpione przez odpowiednie urządzenia drewniane.

Kalendarz wyborczy do Sejmu i Senatu

Warszawa, 13. 9. PAT. Kaledarz wyborczy (Sejm).

Do dnia 14 września 1938 r. — Prezydent Rzeczypospolitej powołuje generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę (art. 13 ordynacji wyborczej).

Do dnia 23 września — minister Spraw Wewnętrznych powołuje okręgowych komisarzy wyborczych (art. 22)

Generalny komisarz wyborczy powołuje prze wodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 14 i 18).

Wydziały wojewódzkie (w Warszawie: komisarz rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 14 i 18).

Do 30 września — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych powołują przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 15 i 18).

Do 3 października — władza administracji ogólnej i przełożeni gmin powołują członków obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 15 i 18).

Ukończenie sporządzenia spisów wyborców do Sejmu przez przełożonych gmin (art. 1).

Ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych (art. 35).

Zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców (art. 33).

Do 4 października — przełożeni gmin przesyłają spis wyborców przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisyj wyborczych (art. 23).

Przewodniczący organów dokonywających wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych, przesyłają odpisy protokułów z wyborów delegatów przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych i okręgowym komisarzom wyborczym (art. 37).

Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody głosowania (art. 52).

Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych podają do wiadomości publicznej godziny urzędowania obwodowych komisyj wyborczych, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj (art. 52).

6 października — przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu (art. 24).

Do 8 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych unieważniają wybór delegata do zgromadzenia okręgowego, jeżeli wybór ten został dokonany niezgodnie z prawem i zarządzają wybory uzupełniające (art. 38).

13 października — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisów wyborców (art. 24).

Zgromadzenia okręgowe zbierają się w celu ustalenia listy kandydatów na posłów (art. 39).

18 października — przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych (art. 28).

Do 18 października kandydaci na posłów przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie (art. 49).

19 października — okręgowe komisje wyborcze przystępują do zatwierdzania list kandydatów na posłów (art. 50).

Do 22 października — zastępcy kandydatów wpisani przez okręgową komisję wyborczą na listę kandydatów na posłów przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie (art. 51).

Do 23 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują obwodowym komisjom wyborczym wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw (art. 29).

Do 25 października — obwodowe komisje wyborcze wprowadzają do spisu wyborców zmiany nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych (art. 30).

Do 28 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych ogłaszają listę kandytów na posłów ze wskazaniem dni i godzin głosowania (art. 53).

5 listopoda — przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają do publicznego przeglądu ostatecznie ustalony spis wyborców (art. 30).

6 listopada — głosowanie do Sejmu (art.9 i 54).

9 listopada — okręgowe komisje wyborcze przystępują do ustalenia wyniku głosowania w okręgu i przyznania mandatów kandydatom na posłów (art. 71).

13 listopada — generalny komisarz wyboczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Sejmu (art. 76).

Do 21 listopada — generalny komisarz wyborczy przesyła każdemu wybranemu posłowi list wierzytelny (art. 77).

Do 25 listopada — wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom (art. 78).

* * *

Warszawa, 13. 9. PAT. Kalendarz wyborczy (Senat).

Do 28 września br. — generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców (art. 6 ordynacji wyborczej).

Do 1 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu powołują przewodniczących zebrań obwodowych oraz ich zastępców (art. 6).

Do 4 października przełożeni gmin przesyłają spisy wyborców do Senatu przewodniczącym zebrań obwodowych i przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art 1).

Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody wyborcze (art. 13).

Przewodniczący zebrań obwodowych podają do wiadomości publicznej godziny swego urzędowania tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj (art. 13).

6 października — przewodniczący zebrań obwodowych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Senatu (art. 12).

13 października — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców (art. 12).

18 października — przewodniczący zebrań obwodowych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu (art. 12).

Do 21 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują przewodniczącym zebrań obwodowych wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw (art. 12).

Do 23 października przewodniczący zebrań obwodowych wprowadzają do spisu wyborców zmiany (wskazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu (art. 12).

23 października — zebrania obwodowe wybierają delegata do wojewódzkich kolegiów wyborczych (art. 5a i 14).

30 października — zebrania obwodowe wybierają ponownie delegata w przypadku unieważnienia poprzedniego wyboru przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art. 22).

13 listopada — wojewódzkie kolegia wyborcze powołują senatorów oraz ich zastępców (art. 5, 23 i 31).

18 listopada — generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborców do Senatu (art. 34).

Do 21 listopada — generalny komisarz wyborczy przesyła listy wierzytelne senatorom, powołanym w wojewódzkich kolegiach wyborczych (art. 35).

Do 25 listopada — Prezydent Rzeczypospolitej powołuje senatorów i przesyła akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu (art. 5 i 40)

Wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom w wojewódzkich kolegiach wyborczych (art. 36).

Do 28 listopada — generalny komisarz wyborczy wydaje listy wierzytelne senatorom powołanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 40).

Przewodniczący kolegiów przesyłają Sądowi Najwyższemu protesty wraz z aktami zaskarżonych czynności, biura zaś Senatu odpisy protestów (art. 37)

Proklamowanie stanu wyjątkowego w Palestynie?

Londyn, 13. 9. (ŻAT). Z autorytatywnego źródła ŻAT-na została poinformowana, że gabinet angielski jest bardzo zaniepokojony ostatnią fazą rozruchów arabskich w Palestynie. Stwierdzają że z punktu widzenia wojskowego sytuacja w ostatnim czasie uległa znacznemu pogorszeniu i że wojsko traci kontrolę nad sytuacją. Do pogłębienia zaniepokojenia przyczyniają się także poniesione ostatnio przez wojska angielskie poważne straty. Oczekują, że we środę gabinet poweźmie doniosłe uchwały w związku z sytuacją w Palestynie. Ma być wysłana dodatkowa dywizja piechoty, która ma się pryczynić do stłumienia powstania arabskiego. Na posiedzeniu tym ma także być rozpatrzona sprawa proklamacji na terenie całej Palestyny stanu wyjątkowego i przekazania całej administracji władzom wojskowym.

Jerozolima, 13. 9. ŻAT. W drodze między Rosz-Pina a Safed terroryści ostrzeliwali autobus żydowski. Zabity został pasażer, Jakub Klinger, lat 26 z zawodu adwokat. Inny pasażer jest ciężko ranny. W czasie pogrzebu Klingera w Safed terroryści arabscy ostrzeliwali kondukt. Wojsko odpowiedziało ogniem, ofiar nie było.

Nadrabin Anglii i Palestyny przed komisją Woodheada

Londyn, 13. 9. ŻAT. Misja Woodheada przesłuchała dziś na posiedzeniu poufnym nadrabina Anglii, dra Hertza, nadrabina Palestyny, dra Herzoga i przywódcę Mizrachi, rabina Berlina.

Odezwa O. Z. N.

Warszawa, 13. 9. PAT. Obóz Zjednoczenia Narodowego wydał dziś odezwę, która głosi m. in.:

Spokojnie i rozważnie patrzymy na rozwój wypadków światowych. Mamy potężną armię dumę naszego narodu, gwarancję naszej całości i niepodległości. Armia, oparta o zwarty zjednoczony, świadomy swego położenia i swej siły naród — podwaja swą potęgę.

Nowy ustrój Rzeczypospolitej, ujęty w kwietniowej ustawie konstytucyjnej, stawia ważne i doniosłe zadania izbom ustawodawczym, w zakresie gospodarstwa narodowego, ustawodawstwa i kontroli rządu. W pracach swych izby ustawodawcze, spełniając swe konstytucyjne obowiązki, mogą jednocześnie twórczo współdziałać w wykreśleniu nowych dróg dla Polski. Widzimy kierunek tej drogi, wytknięty przez następujące zasady: Pozytywny nacjonalizm, etyka chrześcijańska, sprawiedliwość społeczna. Najwyższą troską izb ustawodawczych, zawierającą w sobie warunek harmonijnego współdziałania z innymi władzami państwowymi pod kierownictwem Prezydenta Rzeczypospolitej jest głęboko pojęta obronność państwa.

Wybór nowego wiceprezydenta miasta

Kraków, 13. 9. Jak się dowiaduje „Głos Narodu" w najbliższym czasie zostanie zwołane posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej, na którym wybrany zostanie nowy wiceprezydent miasta. Obecna większość wysuwa na to stanowisko inż. Dudeka, ktory obecnie pełni obowiązki wiceprezydenta miasta

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

Uwaga, studenci I. r. U. J.

Nowo wstępujący słuchacze żydowscy U. J. proszeni są o zarejestrowanie się w sekretariacie „Ogniska" między godz. 12—2.

Dom Dziecka w Krakowie

Stacja Opieki nad matką i dzieckiem czynna jest przy ul. Żuławskiego 9 w poniedziałki i czwartki od 12—1, we środy od 5—7, w soboty od 3—5.

Druga poradnia przy ul. Hetmana Żółkiewskiego 15, czynną jest we wtorki i piątki od 3—5.

Zapisy do przedszkola Domu Dziecka w Krakowie (Żuławskiego 9) trwać będą tylko do końca września. Po tym terminie żadnych zgłoszeń Dom Dziecka nie przyjmie.

Żłóbek dzienny i kuchnia mleczna Domu Dziecka w Krakowie (ul. Żuławskiego 9) będą uruchomione w ciągu października. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Domu Dziecka ul. Żuławskiego 9, od godz. 9—1.

Utworzenie Miejskiego Urzędu Obwodowego III. w Krakowie

Zarządzeniem prezydenta m. Krakowa zostanie utworzony z dniem 15 września 1938 r. Miejski Urząd Obwodowy III dla dzielnic miasta: III Nowy Świat, IV Piasek, XII Półwsie, XIII Zwierzyniec i XIV Czarna Wieś z siedzibą przy ul. Marszałka Piłsudskiego 29 oraz Ekspozytura tegoż urzędu dla dzielnic XII i XIII z siedzibą przy ul. Słonecznej 4.

Do zakresu działania Miejskiego Urzędu Obwodowego III należy między innymi: 1. czuwanie nad nienaruszalnością własności gminnej, nad stanem nieruchomości gminych oraz gminnych znaków granicznych; 2. Przeprowadzenie kontroli sanitarno-porządkowej nad wszystkimi obiektami, położonymi w obwodzie oraz ulicami i placami publicznymi; 3. dopilnowanie przestrzegania przepisów o zapewnieniu mieszkańcom miasta ciszy i spokoju tak zewnątrz jak i wewnątrz budynków; 4. wykonywanie przepisów. przyjmowanie deklaracyj na wykonywanie robót budowlanych; przeprowadzanie rejestracji 18-letnich i 20-letnich mężczyzn oraz poszukiwanie uchylających się od zgłoszenia do tych rejestracyj; wydawanie urzędowych świadectw i poświadczeń stosunków i okoliczności faktycznych dla rozmaitych celów.

Pozatem Miejski Urząd Obwodowy III będzie przyjmował podania we wszystkich sprawach, objętych zakresem działania Zarządu Miejskiego, oraz meldunki ludności cywilnej i osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

W oznaczonym na wstępie terminie ulegnie likwidacji dotychczasowy Miejski Komisariat Obwodu VI. Sprawy, które dotąd załatwiały Miejskie Urzędy Obwodowe I i IV w odniesieniu do dzielnic III, IV i XIV będą załatwiane przez Miejski Urząd Obwodowy III.

Ostra kontrola ruchu ulicznego w Krakowie

W Krakowie przeprowadzana jest w dalszym ciągu ostra kontrola ruchu ulicznego. Stwierdzić należy z zadowoleniem, że na skrzyżowaniach ulic sytuacja została uregulowana i zarówno przechodnie, jak też i kierowcy przestrzegają coraz bardziej przepisów.

W związku z zaostrzoną kontrolą, wpływa do władz starościńskich codziennie około 150 doniesień przeciw winnym przekroczeń. Przeciw osobom tym odbędą się rozprawy przed sądem starościńskim.

Spadek liczby bezrobotnych

Według danych statystycznych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Krakowie w okresie od 22. VIII. do 4. IX. 1938 r. wypłacono zasiłki ustawowe z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia 2.307 bezrobotnym.

W okresie tym zarejestrowano 377 nowozgłoszonych, zdjęto zaś z ewidencji pobierających zasiłki 406 bezrobotnych, skierowanych do pracy zarobkowej wzgl. takich, którzy przysługujące im świadczenia całkowicie wyczerpali.

W porównaniu z poprzednim okresem płatniczym spadek liczby bezrobotnych korzystających ze świadczeń ustawowych wynosi 29 osób.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie buhaji 231, wołów 62, krów 58, jałówek 181, cieląt 538, owiec 4, kóz i baranów — nierogacizny 1258 razem 2332 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 57. Ogółem 2389 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2279 sztuk, na konsumcję innych gmin 44, pozostało niesprzedanych 66. Przebieg handlowy: Spędy zwierząt rzeźnych na poziomie poprzedniego tygodnia targowego. Ceny bydła i nierogacizny utrzymane, ceny cieląt nieco silniejsze. Transakcje żywsze. Usposobienie spokojne.

Gdy szofer i pasażer są pijani

Walaszczyk Aleksander (lat 28), urzędnik prywatny, zam. w Borku Fałęckim 1. 107, będąc w stanie podpitym wsiadł do autodorożki prowadzonej przez szofera Jana Sieprawskiego, który był również w stanie podpitym. W czasie jazdy Walaszczyk ujął za kierownicę, celem prowadzenia dorożki, skutkiem czego na ul. Dominikańskiej najechał na słup lampy elektrycznej, uszkadzając go. Tak Walszczyk jak i szofer Sieprawski zostali przez policję zatrzymani do wytrzeźwienia się.

Bilans dnia i nocy

W godzinach nocnych przeprowadziły organa P. P. obławę na terenie miasta Krakowa, w czasie której zatrzymano 8 osób. Nadto ubiegłej doby zatrzymały i doprowadziły organa P. P. 51 osób za różne przestępstwa i do stwierdzenia tożsamości.

—oo—

— ODCZYT DR. M. POMERANZA Z PALESTYNY. Staraniem Komitetu Lok. Org. Syjon. w Krakowie, w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Kahału wygłosi odczyt **dr Mojżesz Pomeranz** z Palestyny n. t. **„Na froncie palestyńskim".**

— URZĄD POCZTOWY KRAKÓW 1, ul. Wielopole 2. zaprowadził urzędowanie w okienkach kasowych dla operacyj oszczędnościowych od godziny 8-mej do 18-tej bez przerwy w dni powszednie.

— SEKCJA BOKSERSKA MAKKABI zawiadamia, że treningi odbywają się w sali gimnastycznej Żyd. Domu Akademickiego, Przemyska 3, w poniedziałki, środy i piątki godz. 8 wieczór. Ze względu na zbliżające się mistrzostwa drużynowe wzywa się zawodników do regularnego udziału w treningach.

—<>—

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, świetna komedia L. Verneuil'a i G. Berr'a „Pociąg do Wenecji" z R. Pawłowską, W. Macherskim, S. Czajkowskim, R. Wrońskim, W. Kolwasem. Jutro i w piątek „Jan", komedia Wł. Bus-Fekete'go w premierowej obsadzie. W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..", której premiera odbędzie się w sobotę, 17 bm.

— RAM GOPAL, słynny świątynny tancerz hinduski, odznaczający się nadzwyczajną techniką, poczuciem rytmu, nieskazitelną linią oraz przepychem kostiumów, wystąpi z jedynym wieczorem *dziś we środę, 14 bm. w Starym Teatrze.*

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Pociąg do Wenecji"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dunia, córka poczmistrza" (Harry Baur)

APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)

ATLANTIC: „Kurier carski" (Adolf Wohlbruck) i „Niewinnie się zaczęło" (Loretta Young Tyrone Power).

LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

STELLA: „Łódź śmierci".

ŚWIT: „Wielki dzień" (Barbara Stanwyck, Preston Foster)

SZTUKA: „Pensjonat Mimoza" (Francoise Rosay)

UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski.

WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

Odwołania stanu wyjątkowego domaga się partia Henleina

Praga, 13. 9. PAT. Sudecko-niemiecka partia zażądała od premiera Hodży odwołania stanu wyjątkowego, oświadczając, że w przeciwnym razie kierownictwo partii sudecko-niemieckiej ne bierze na siebie odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadkw.

Posiedzenie na Downing Street...

Londyn, 13. 9. (R) Dziś o godz. 15 na Downing Street rozpoczęło się posiedzenie z udziałem premiera Chamberlaina oraz ministrów Halifaxa, Simona i Hoare celem omówienia sytuacji po wczorajszej mowie kanclerza Hitlera W obradach biorą również udział doradcy Foreign Office Cadogan i Vansittart.

...i w Pałacu Elizejskim

Paryż, 13. 9. (R). O godz. 10 w Pałacu Elizejskim rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki. Posiedzenie zakończyło się o godz. 12 30, po czym minister spraw wewn. Sarraut doręczył prasie nast. komunikat:

Premier Daladier i minister spraw zagr. Bonnet przedstawili radzie swe opinie co do całokształtu sytuacji zewnętrznej oraz warunki, w jakich rząd francuski winien z całą czujnością prowadzić swą akcję dla utrzymania pokoju, Rada ministrów jednogłośnie zatwierdziła te wywody.

* * *

Londyn, 13. 9. PAT Ambasador Raczyński po powrocie z urlopu wypoczynkowego odwiedził dziś rano ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat bieżącej sytuacji międzynarodowej.

* * *

Genewa, 13. 9. PAT. Minister Komarnicki odbył dzisiaj popołudniu rozmowę z delegatem Szwecji min. Sandlerem.

Bilans handlu zagranicznego

Warszawa, 13. 9. PAT. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w sierpniu rb. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego jak następuje:

Przywóz 262.165 ton, wartości 105.640 tys. zł. — wywóz 1,232.5 ton wart. 95.206 tys. zł.

Ujemne saldo w sierpniu r. b. wyniosło więc 10.434 tys. zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął poważnie przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Gdyby powyższego przywozu nie uwzględniono w bilansie handlowym, saldo ujemne spadłoby do około 4 miln. zł.

W porównaniu do lipca r. b. wywóz spadł o 588 tys. zł., natomiast przywóz zmniejszył się o 1,555 tys. zł.

Wywóz zboża

Warszawa, 13. 9. PAT. Według danych Gł. Urz. Statyst. wywieziono z Polski w sierpniu rb. następujące ilości zbóż i przetworów ton — w nawiasie dane za lipiec rb.: żyto 649 (—) jęczmień 851 (8.679), mąka pszenna 2.497 (1.180), mąka żytnia 153 (152).

Choroba marsz. Goeringa

Warszawa, 13 9. (A). Pisma wieczorne donoszą: Olbrzymie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość nadeszła z Norymbergi o nagłej chorobie marszałka Goeringa. Choroba rozpoczęła się wysoką gorączką, wynoszącą 39.8 Stan chorego wykluczał możliwość jego wyjazdu z Norymbergi. Ponieważ zachodziła obawa zakażenia krwi w ciągu dnia dokonano dwóch transfuzji krwi. Z Berlina przylecieli trzej lekarze do łoża chorego.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Stopniowe ochłodzenie. Dość silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

WYCHOWAWCZYNI — FREBLANKA Z DOSKONAŁYM ANGIELSKIM — (NIEMIECKIM) POSZUKIWANA DO CHŁOPCZYKA 6 LAT. — Zgłoszenia pod „6169k“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 6169k

ZASTĘPCÓW w Bochni, Chrzanowie, Dębicy, Gorlicach, Jarosławiu, Jaśle, Krośnie, Krynicy, Miechowie, Mielcu, Nisku, Nowym Sączu, Nowym Targu, Oświęcimiu, Rzeszowie, Sandomierzu, Sanoku, Tarnowie, Wadowicach i Zakopanem, poszukuje Towarzystwo Ubezpieczeń. — Po próbnej pracy stałe pobory. Zgłoszenia z podaniem referencji Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8 pod „Koncern ANG“. 6205k

FRYZJERSKIEGO pomocnika męskiego przyjmę. Podać warunki. Krosno, Słowackiego. Zakład Fryzjerski. 6214k

POSZUKUJĘ odpowiedzialnej osoby do trzyletniego chłopczyka. Pożądane kwalifikacje freblanki. Zgłoszenia: Syrokomli 11 m. 9. — między godz. 4—5. 4467g

Posad poszukuje

MAGISTER PRAW, samodzielny buchalter oraz korespondent polsko-niemiecko-angielski z kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady w Bielsku za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Bielsko, poste restante, dowód osobisty 513771. 6185k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

PANNA ze ZNAJOMOŚCIĄ BUCHALTERII i PISANIA NA MASZYNIE obznajomiona również z wszelkimi pracami biurowymi poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe. — Warunki b. skromne. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „4267“ do dAmin. „Nowego Dziennika“. 4267g

ITELIGENTNA Wychowawczyni z maturą seminarialną ze znajomością hebrajskiego — poszukuje pracy w przedszkolu ewent. do dziecka (od 3 — 8 lat). Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ „14938“ 14938k

RUTYNOWANA wychowawczyni z praktyką na kolonii, w przedszkolu, oraz w domach prywatnych poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „11830“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4465g

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowana, rutynowana — posiadająca długoletnie świadectwa, doskonałe referencje poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość: Społ. Biuro Pośrednictwa Pracy „Wizo“ Szewska 4 dla H. R. 6215k

LEKTORKA z lepszego domu szuka jakiegokolwiek zajęcia. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod „11823“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4463g

KOREPETYTORÓW, guwernerów, siły biurowe, poleca Resort Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ Kraków, ul. Przemyska 3. TEL. 107-64. 4468g

TECHNIK - MECHANIK — młody z ukończoną krakowską Szkołą Przemysłową i maturą gimn. szuka posady. — Łaskawe zgłoszenia „Technik“, Kraków 14, — skrytka poczt. 25.

Nauka i wychowanie

WZOROWE Przedszkole — Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5798k

NAUKA JĘZYKÓW metodą Ansona zastępuje pobyt zagranicą. Na podstawie tej metody opracowany został samouczek „Argus“ zastępujący nauczyciela. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17/II. 5928k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

FORTEPIANU LEKCJE PRYWATNIE PROF. ISRAELI SZKOŁA MUZYCZNA Zyblikiewicza 5. Prywatnie; tel. 113-69. 5589k

BUCHALTERYJNE porady. Bilanse. Nadzory poleca BIURO GRÜNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 4345g

LEKCJE Angielskiego - Niemieckiego — zbiorowe — indywidualne. Weinfeldowa Zyblikiewicza 14 parter. 3998g

ENERGICZNY korepetytor z hebrajskim dla ucznia II kl. gimn. poszukiwany. — Zgłoszenia: Emilii Plater 4. m. 2 godz. 3—5. 6207k

W ŻYD. GIMNAZJUM KUPIECKIM, Kraków, Stradom 10, prowadzi kursy języka hebrajskiego (nadobowiązkowo) p. S. SZNAJDER. — Zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły. Kursy rozpoczynają się 15-go bm. Godziny informacji 1—2.30. 4469g

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 4321g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 5845k

ARGENTYŃCZYK udziela lekcji języka HISZPAŃSKIEGO. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Arg.“ 4021g

BEZ KSIĄŻEK metodą naturalną ucze ANGIELSKIEGO, telefon 143-79. 4470g

WIECZORNY KURS KROJU, MODELOWANIA I SZYCIA. Wpisy: Koncesjonowane kursy dypl. nauczycielki STELLI HOROWITZ-LANNEROWEJ, Kraków — Karmelicka 46. 6216k

Lokale

RODZINA inteligentna — przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-bożena 3 m. 3. 5945g

PEŁNOKOMFORTOWY pokój, osobne wejście Pani do wynajęcia. Potockiego 13/4. 6209k

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje kuchnia, pełny komfort od 1 października. Wiadomość: Bandet, Kraków, Grodzka 5 4460k

POTOCKIEGO 12 do wynajęcia 5-ciopokojowe, — pełnokomfortowe mieszkanie. Oglądać można 11—1 Wiadomość Skład Dywanów tamże. 6219k

2 POKOJOWE mieszkanie komfortowe, Kraków, Starowiślna 43 — wolne Wiadomość telef. 14-629. 4474g

Zdrojowiska

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Primavera przyjmuje już zgłoszenia na okres świąteczny. Ceny niskie. Zarząd: Maria Zuckermanowa — Erna Roschwalbowa. 6210k

Interesy handlowe

50.000 niskoprocentowo, kilkuletnie, także częściowo, na kamienicę, pierwsza hipoteka udzielam. Zgłoszenia 11.849 „Admin. „Nowego Dziennika“. 4471g

Kupno

NOSZONĄ garderobę. Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 4464g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

Sprzedaż

PLUSKWY tępi radykalnie płyn lub świeca MAWET — za skutek gwarantujemy. — Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6. 5891k

RĘKAWICZKI Helena Kirschowa JAGIELLOŃSKA 5. Ceny przystępne. Róg Szewskiej. 5997k

KARTKI, bilety noworoczne
יידיש גליקוונשקארטען
dostarczamy hurtownie: — Wydawnictwo Przemyśl, — skrytka 14. 6196k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA“, Krakowska 6 I. p. 3117k

DYWANY ręczne perskie krajowe CERATY, linoleum, kapy, chodniki dla hoteli, OBICIA MEBLOWE i dekoracyjne, PŁACHTY na wozy. — Ceny wyjątkowo okazyjne. — Na raty i gotówką. Halpern, Poselska 18. 6162k

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich J. MÜNTZ Kraków, Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 5999k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

WIZYTÓWKI setka 1.— zł Drukarnia Artystyczna — Kraków, Krzyża 7. 6195k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 2537k

NIEBYWAŁA okazja! KAMIENICA dwupiętrowa, — ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, dochód roczny 6.800.— cena KUPNA 33.000.— GOTÓWKA 25.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTIANA 7. Telefon 143-63. 6206k

OKAZYJNIE sprzedam — pierwszorzędny płaszcz perski i breitschwanzowy. — Wiadomość: Kraków, Sebastiana 4 m. 2. 6211k

Różne

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codzienne. — Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Inż. Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego 11. — Telefon 177-57. 5990k

POMOC szkolna oraz język hebrajski po cenie przystępnej. Zgłoszenia: Starowiślna 83 m. 7. godz. 3—5. 4455g

ZYSKASZ kupując maszynę do pisania zamiast pokątnie tylko wprost w składzie. Nawet najtańsze maszyny z gwarancją. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 6042k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

PRZYJMUJE się szmatki do wyrobu dywanów — najnowsze desenie, nader niskie ceny. „Efekt“ Bonerowska 3. 5623k

FIRANKI, Kapy, serwety oraz kompletne urządzenia wnętrz poleca ARTYSTYCZNA PRACOWNIA POLI FREYLICHOWEJ, Kraków KARMELICKA 7, OFICYNA. tel. 188-45. 5749k

SZNITY (sztance) do metali, bakelitu, skóry, tektury, noże do maszyn — wyrabiają fachowo Zakłady nożownicze — Wytwórnia sznitów MYSZKOWSKIEGO, Kraków, Dietla 46. Spawalnia metali. Naprawa zapalniczek automatycznych ostemplowanych, przez specjalistę. 6089k

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.20 „Pola“ Kraków, Węgłowa 3/1 p. róg Krakowskiej. 4372g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Landau, Kraków, Filipa 11, m. 4. Tel. 140-83. 4323g

UWAGA! W centrum żydowskim, Augustiańska 3 m. 3. podnoszę oczka w pończochach — na nowoczesnej maszynie bardzo starannie i po cenach przystępnych. 4472g

WYDAJĘ SMACZNE OBIADY, Sarego 9 m. 2. 6208k

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Wurm Aron, Kraków, Waska 2. 6212k

DENTYSTA uprawniony — Przystąpi do spółki lub weźmie w dzierżawę zakład w Krakowie. — Zgłoszenia „11866“ Admin. „Nowego Dziennika“. 4477g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-61. 5542k

NIE odpowiadam za mój podpis z tytułu akceptu na 3 wekslach wystawionych bez daty Stefan Mika. Nie odpowiadam za mój podpis jak również i mej żony z tytułu żyra na 3 wekslach wystawionych bez daty. — Franciszek Gargas. 4461g

PIERWSZE ogłoszenie. Uchwałą z 5 marca 1938 objętą protokółem notarialnym rep. 603/38 postanowiło zgromadzenie spólników firmy Dom Handlowy Muza-Film Wypożyczalnia Film. Kinematograficznych w Krakowie ul. Floriańska 44 rozwiązać spółkę, a w ślad za tym otwarto likwidację tej spółki. Wzywamy wierzycieli tej spółki do zgłoszenia wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. — Likwidatorzy Leopold Katz. Jakub Gleisner. 6220k



— Psa tego nigdy nie nauczysz, żeby słuchał
— Trzeba trochę cierpliwości. Z tobą na początku, kochany mężuniu, też nie było tak łatwo!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.